

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą i na prowincyi 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycya Biurowa i zamieszkała ul. Czarnoleckieja 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

| | | | |
|---------------------------|------------------------------|---------------------------|-------------------------------|
| zamieszkała: | | miejscowa: | |
| rocznie 40 K | ówlerórocznie 10 — K | rocznie 36 K | ówlerórocznie 9 — K |
| półrocznie 20 K | miesięcznie 3:60 K | półrocznie 18 K | miesięcznie 3 — K |

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówleróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1:50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej. Ogłoszenia władz rządowych: autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“ Lwów Podwale l. 3. ogłoszenia kupieckie i osób prywatnych także biuro dzienników H. Buchstaba Lwów, ul. Karola Ludwika l. 21.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lipca b. r. najmłodszej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Fryderyka, marszałkowi polnemu, przyjęcie i nosić nadany Mu honorowy krzyż wojenny Księstwa Lippe za czyn bohaterski.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lipca b. r. najmłodszej nadać e. k. Ministrowi Ludwikowi Paulowi i e. k. Ministrowi spraw wewnętrznych Edmundowi Gayerowi godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 lipca b. r. najmłodszej zaliczyć posiadającego tytuł radey Dworu, dyrektora kolei państwowych Włodzimierza Kosturkiewicza. Zborowskiego do czwartej klasy rangi urzędników państwowych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 czerwca b. r. najmłodszej nadać krzyż wojenny za zasługi sywilne drugiej klasy starszemu komisarzowi leśnictwa, inżynierowi Józefowi Richterowi w Stanisławowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 marca b. r. najmłodszej nadać w uznaniu znakomitej służby w wojennym ruchu kolejowym, złoty krzyż zasługi na wstępie medalu waleczności, asystentowi

austryackich kolei państwowych Bolesława Jakubowskiego.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł starszego zarządcę pocztowego Zygmunta Ładosia z Niska do Jasła, poruczając mu kierownictwo tamtejszego urzędu pocztowego.

Wykaz

panujących w Galicyi epizooicy za czas od 28 lipca do 3 sierpnia 1918 — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 sierpnia 1918.

U wrót nowej kampanii gospodarczej.

W r. z. wynik żniw i związane z nim nadzieje spotkał zawód. A zawodu tego przyczyną nie był wyłącznie słabszy, niż lat poprzednich urodzaj. Nawet przy zmniejszonej wydajności żniwa stosunki żywienia ludności byłyby ułożone nierównie pomyślniej, gdyby nie podminowywał ich handel pokątny.

Znalazł on bardzo dogodny dla siebie grunt w ustalonych zbyt niskich cenach, jakie naznaczone na zboże, a jakie istotnie stały w jaskrawej sprzeczności z wysokimi kosztami produkcji zwłaszcza w naszym, tak ciężko przez wojenne spustoszenia dotkniętym kraju. Pomędzy producenta więc a Państwo weisnął się handel pokątny ofiarując rolnikom wyższe, niż Państwo dawało ceny. Tym sposobem stało się, że wielu producentów drogą nielegalnego handlu pokątnego usiłowało odbić sobie znaczne koszty produkcji, a z tych znowu, którzy wejść nie chcieli na tę drogę, wielu biernym oporem udaremniało akcyę władz skierowaną ku te-

mu, by wydali Państwu nadwyżki swej produkcji. Bez dobrej woli rolnika akcyę urzędowa nie była w stanie wydobyc tej ilości produktów rolnych, jaką wedle prawa należało oddać do wspólnego spichrza.

Sytuacyę pogorszyły w r. z. inne jeszcze okoliczności. Wróciły do państwa odzyskane znaczne przestworza na wschodzie, przez które przewalała się pożoga wojenna i zniszczenie. One, które dawniej stanowiły właśnie główne źródło zaopatrzenia w zboże, musiały teraz same domagać się zaopatrzenia.

W tem przymusowym położeniu Państwo nie mogło z dostateczną energią przemycaniu towarów z innych krajów zapobiedz, w następstwie czego wytworzył się mocą faktów wolny handel, jako *malum necessarium*, w każdym razie mniej szkodliwe, niż na wyzysku oparty handel prywatny. Ujemną wszakże stroną handlu wolnego było, iż dawał premię tym, którzy spekulowali na nielegalne użytkowanie swych zapasów, zarówno producentom jak handlarzom. Ale stosunki nie pozostawiały wyboru i musiano pogodzić się z tym stanem rzeczy, jako jedynie możliwym.

I w tym też stanie zastaje nas poczynający się nowy okres kampanii gospodarczej.

Ale stosunki, jakie spotyka ona w wstępie, są już inne. Przedewszystkiem dla tego, że Galicya pod względem cen zboża doznała zasłużonego uprzywilejowania i ceny te zostały dla niej oznaczone o wiele wyżej, niż dla innych krajów koronnych. Tak więc znajduje się w nich nie tylko pokrycie zwiększonych kosztów produkcji, lecz także nadwyżka zapewniająca zysk dostateczny.

W zamian wykreśloną została Galicya z rzędu krajów, które potrzebują dowozu zboża. Że wyprodukowane zapasy tego podstawowego artykułu żywności zupełnie wystarczają, by pokryć jej zapotrzebowanie, to nie ulega wątpliwości. Idzie tylko o to, by jak najszersze koła należycie zechciały zrozumieć, że w ich własnym interesie leży, aby Państwo mogło faktycznie zająć owoce całej produkcji rolnej i sprawiedliwym ich rozdziałem odjąć podstawę wyzyskowi.

Przy tej sposobności jedno sprostować wypada. Utańto się, że zajęcie zboża w kraju ma nazwę rekwiizycyi. Mogła ona mieć jaką taką racyę w latach poprzednich, gdy

niskie stosunkowo ceny zboża zaledwie pokrywały koszt własny produkcji. Przy nowych jednakże cenach zajęciu zboża zupełnie odpada charakter rekwiizycyi a tem samem i nazwa ta traci wszelką podstawę. Państwo zastrzegło sobie monopol co do zakupu zboża, jednak monopolu tego nie zamysła wyzyskiwać dla celów samolubnych. Państwo staje wobec producenta jedynie jako kupiec i to kupiec, płacący dobrą cenę.

Poczynione zarządzenia zmieniają niezawodnie całą sytuacyę żywnościową na korzyść. Aby jednakże ten cel został osiągnięty, potrzeba dobrej woli u ludności, w której interesie dzieje się to wszystko. Nie wątpimy, że intencye Rządu spotkają się z należytem zrozumieniem. O cóż bowiem idzie? O uczynienie zadość przepisom mającym dobro ogółu na celu. O uczynienie zadość obowiązkowi nie tylko wobec Państwa, lecz przede wszystkim wobec współobywateli, a spełnienie tego obowiązku przyjdzie każdemu powinnem tem łatwiej, że — jak wspomniano — Państwo w uwzględnieniu wyjątkowych stosunków wyjątkowe też zapewnia producentowi korzyści.

Tylko takim sposobem położony będzie można tamę hydremu wyzyskowi, który nie waha się z niedoli ludzkiej wyciskać dla siebie złoto. Ale też teraz, gdy zupełnie odpada wszelka potrzeba szukania zysków na drodze nielegalnej, ci, którzy nie ustana w pogoni za niemi, przygotować się muszą, iż handel pokątny przyniesie im z całą energią, a karany z bezwzględna surowością.

Sytuacya wojenna.

Najnowszy komunikat z zachodniej widowni boju wymaga pewnych objaśnień.

Przedewszystkiem — jak zazwyczaj — geograficznych. Z grupy bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta nadchodzi wiadomość, że na południowy zachód od Ypres i po obu stronach Sommy odżyła czynność ogniowa z wielką siłą. Z tych dwu wymienionych ognisk walki pierwsza a mściwie się w obrębie tylekroćtaie wymienianej góry Kemmel i zdaje się wskazywać na to, że nieprzyjaciel pragnie wyprzeć Niemców z te-

6)

Tadeusz Konczyński.

Blaski miłości.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

IV.

Pan Waclaw miał potulną minę. Dałby dużo za to, aby uniknąć tej nowej wizyty, która wprowadzała go w niewypowiedziany kłopot. Miał przed sobą zadanie nielada i nielada odpowiedzialność: zasłonić pantofelki Halszki i zataić przed bratem i narzeczonym jej obecność w Blechowicach.

Rzęsisty pot wystąpił mu na czoło. Żaden mąż stanu nie miał do rozwiązania tak trudnego dylematu...

W pierwszej chwili chciał gości poprosić do swego gabinetu. Wydawało mu się bowiem niemożliwością ukrycie pantofelków małych, które wisiały na szczytach jak dwóch zdrajców zasługujących na najcięższe galery... Zamiast zdjąć je po prostu i ukryć pod fotelem, w błyskawicznie posuwających się sekundach, stwierdzał tylko ich kompromitującą arogancyę, z jaką rozpięły się nad kominkiem, flirtując otwarcie z laszącymi się dołem płomieniami.

Ale plan strategiczny pana Waclawa został w zarodku udaremiony. Zanim zdolał swą decyzyę w czyn wprowadzić, już hrabia Pradowski z baronem Sieniewiczem weszli do pokoju.

Rubiecki zmieszał się jak młokos złapano na pierwszym pocałunku z dziewczyną. W uszach brzmiała mu groźba Halszki: Zdradzisz mnie dziadziu, to zastrzelę — z drugiej strony wróg stał przed nim w dwóch zwartych kolumnach... trzeba było działać stanowczo i szybko.

Uklonił się nerwowo kilka razy i bez słowa powitania cofnął się do kominka, zasłaniając plecami i rozpiętym surdudem, którym się wachlował, dwa nieszczęsne, zdradzieckie pantofelki.

Poty były na niego gorące: — Dobry wieczór szanownemu panu Waclawowi — przywitał go hrabia Pradowski.

— Dobry wieczór — odparł, nie podając ręki — przepraszam, że tak z daleka, ale jestem trochę niedysponowany.

— Przywiozłem z sobą gości — objaśniał go Wiktor.

Pan Waclaw stracił przytomność: — Znam, znam — wołał od kominka — to jest nie! nie znam, teraz mam przyjemność.

Hrabia pazedstawił ich wzajem sobie. — Baron Sieniewicz z lubelskiego — pan Rubiecki, najdzielniejszy ziemianin w okolicy.

Przybyły nowy gość uważał za stosowne powiedzieć kilka słów cieplejszych.

— Słyszałem o szanownym panu. Główna fama idzie po kraju o pańskim majątku. *Exemple pour tous les autres propriétaires.* Mam honor zawdzięczać przypadkowi...

— Właśnie, właśnie — przerwał mu Rubiecki, nie kontrolując swych myśli i słów. — Pan już wie? — zdumiał się baron.

Staruszek zmieszał się jeszcze bardziej. — Ja? — jękał się. — Aha, ja nie wiem — domyślał się, że przypadek, — no bo taka śnieżycą! — krzyknął już z rozpaczą w głosie.

Hrabia pospieszył z wyjaśnieniem: — Wyjechaliśmy w poszukiwaniu za Halszką.

— Uciekła? — zapytał podstępnie pan Waclaw, zły na siebie za dotychczasową swoją niezręczność.

— Ależ nie — zaprzeczył baron. Rubiecki uśmiechnął się pod wąsem. Panował już nad sytuacyą.

— Nie uciekła — odezwał się — no, to dobrze.

— Pan to tak dziwnie mówi.

— Dziwnie? Panie baronie, drze mię w kościach, taka śnieżycą.

— Naturalnie, naturalnie! — potakiwał mu Wiktor, poczem dodał:

— Halszka jak zawsze lubi być oryginalna. Dziś nikomu nie opowiedziała się i wyjechała w sąsiedztwo.

Sieniewicz wtrącił swoją uwagę:

— Jedziemy za hrabianką — bo — bo —

— Pan baron jest narzeczonym Halszki — wyjaśnił hrabia związek wewnętrzny osób.

Rubiecki wyrwał się nieopatrznie: — Słyszałem!

Ale natychmiast poprawił się: — To jest słyszę, słyszę.

Baron spojrział na niego uważnie.

— Może ją śnieg zasypał — dzielił się z nim swemi uwagami — pewnie wilki są w okolicy!

— Są, są, nie, niema — potwierdzał i zaprzeczał staruszek, stojąc w siedmiu potach, — były, ale już ich niema. pif! paf! zabili je!

— *En tous cas* przyjechaliśmy po nią.

— Doskonale, pojedziemy razem po nią — odparł pan Waclaw.

— Jaktó, pojedziemy? — zapytał zdziwiony hrabia Pradowski.

Rubiecki nadrabiał miną.

— No, bo skoro uciekła wam z domu — wyciągał konsekwencyę logiczną — to trzeba jej szukać.

Baron miał taką minę, jakby spadł z księżycą.

— *Excusez monsieur*, to jej tu niema? — Kogo? — zapytał struchlały Rubiecki, ocierając rzęsisty pot z czoła.

— *Vous êtes très distrait* — rzucił uwagę Sieniewicz.

— Aha! Halszka! Dzielną dziewczyną! To panowie mnie nie zwodzicie? Naprawdę uciekła z domu?

(Ciąg dalszy nastąpi).

ważnej pozycji. Jest ona jednak bardzo silnie obsadzona. Niemcy bowiem posiadają w swym ręku nie tylko punkt dominujący, samą górę Kemmel, lecz także wszystkie najważniejsze punkty okoliczne: na południe Dranoutre i Nieuwekerke; na południowy zachód Meteren i Bailleul; na południowy wschód Wulverghem i Messines; na wschód Wytchaete, a na północny wschód Hollebeke i dalej jeszcze Gheluvelt i Beelaere. Niełatwo więc będzie miał nieprzyjaciół zadanie, jeśli zechce odzyskać tę część frontu bojowego.

Co do walk po obu stronach Sommy przypomnieć wypada, iż rzeka ta na przestrzeni zajętej przez Niemców sięga od St. Quentin aż do Corbie w przestworzu Amiens. Jest to więc obszar, w skład którego wchodzi między innymi Ham, Peronne, Bray. Do Sommy od północy (na zachód od Corbie) wpada Aisne z miastem Albert po wschodnim brzegu. Tutaj oddziały niemieckie przesunięto z prawego na lewy brzeg rzeki.

Walki wrzały także nad potokiem Luce i w okolicy Montdidier, a więc na południe od Amiens. Luce wpada mianowicie po stronie wschodniej do Arvy, dopływu Sommy, a przepływa wśród wzgórz, na południe mając zajęte przez Niemców przestworze Moreuil, Mezières, Santerre i Beaucourt.

Montdidier leży o jakichś 20 km. na południe od potoku Luce nad potokiem Don wpadającym na północ od tego miasta (pod Pierrepont) do Avry po lewym brzegu tej rzeki.

Najbardziej na południe wysuniętą pozycją walk dnia wczorajszego było przestworze Soissons-Reims. Tu nieprzyjaciół poczynił postępy o tyle, że po ustąpieniu Niemców z Soissons posunął się ku wschodowi. Komunikat nieprzyjacielski mówi o obsadzeniu krawędzi miasta Fismes przez Amerykanów. To miasto leży w wątlach u ujścia Ardry do Vesle. Na północ od Vesle posunęły się nieprzyjacielskie zastępy do linii Conoville-Branscourt-Courcelles Champigny.

Walki znajdują się w stadium najsilniejszego rozgorzenia; linia frontu podlega nieustannym wahaniom. Przy ocenie sytuacji należy brać to pod rozwagę. Wyniki nie skrytykowały się jeszcze. Nieprzyjaciół bez wątpienia odniósł sukcesy, o ile wszakże zdoła je rozszerzyć i utrzymać, to okaże dopiero dalszy przebieg zdarzeń.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 3 sierpnia. Urzędowo ogłaszają dnia 3 sierpnia:

(Z włoskiego teatru wojny).

Na froncie górskim w Weneckim trwa dalej znaczniejsza czynność bojowa.

Dnia 31 z. m. na południowym zachodzie jeden z naszych najsukcesywniejszych lo-

tników pościgowych por. Frank Linke Crawford w walce napowietrznej poległ śmiałością bohaterką.

(Z albańskiego teatru wojny).

W Albanii także po obu stronach górnego biegu Devoli ponownie zyskaliśmy na terenie.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 3 sierpnia. Biuro Wolffa ogłasza. Wielka kwatera główna dnia 3 sierpnia.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojsk księcia Ruprechta: Na północny zachód od Ypres odparliśmy wczoraj rano silny atak częściowy. Pozatem czynność bojowa ograniczała się do związków i do odzywającego chwilami ognia działowego.

Grupa wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Wielkie powodzenie armii gen. pułk. Boehna w bitwie dnia 1 sierpnia przyczyniło się do zupełnego udania się ruchu wykonanego armii. Nasze pole z poprzedniej bitwy artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała do rana, a w niektórych miejscach do 11 przed południem. Oddziały piechoty i jazdy nieprzyjacielskiej tylko nieśmiało posuwały się za ustępującymi oddziałami naszych straż tylnych. W pomyślniejszych walkach przygotowaliśmy wroga o dotkliwej stracie.

W Szampanii w pomyślnych walkach na północny zachód od Souain wzięliśmy około 100 jeńców.

Podporucznik Udet zwyciężył w walce napowietrznej po raz 41, 42 i 43, podpor. bar. Richthofen po raz 31 i 32, wicefeldwebel Thom po raz 26.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 4 sierpnia. Urzędowo ogłaszają dnia 4 sierpnia:

(Z włoskiego teatru wojny).

Na płaskowzgórzu Siedmiu gmin kilkakrotnie odparto angielskie i francuskie wypadki wywiadowcze. Na Dosso alto udało się nieprzyjacielowi po silnym ogniu działowym wtargnąć do części naszych stanowisk.

(Z albańskiego teatru wojny).

Na linii Fiere-Berat wróg ponownie zajął stanowisko. W dolinie górnego biegu Devoli w walkach wroga dalej w tył zepchnięto.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 4 sierpnia. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 4 sierpnia:

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk księcia Ruprechta: W ciągu nocy odzywająca czynność działowa, która na południowy zachód od Yperu i po obu stronach Sommy chwilami wzmagala się do wielkiej siły. Po obu stronach Albert wycofaliśmy, bez działania nieprzyjacielskiego, nasze posterunki, stojące na zachód od Antry, na wschodni brzeg tej rzeki. W skutecznych walkach w przedpolu na południe od potoku Luce i na południowy zachód od Montdidier wzięliśmy jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Nie było działań bojowych. Nad Aisną, na północ i na wschód od Soissons i nad Vesle masowa styczność bojowa z wrogiem.

Podpor. Billig odniósł 28 z rzędu zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

WOJNA.

Z frontu zachodniego.

Biuro Wolffa ogłasza: Cofnięcie naszych placówek, które pozostawiono poprzednio jeszcze po obu stronach Albert na zachodnim brzegu Antry, odbyło się niepostrzeżenie dla wroga i bez jakiegokolwiek działania przeciwnika. Wprawdzie angielski telegram iskrowy z Horsea z 4 sierpnia godz. 7 przedpoł. usiłuje i tu zmyślić powodzenie oręża angielskiego i utrzymuje, że wojska angielskie w opuszczonych rowach zastały wielu poległych, ale znowu, jak to w ostatnim czasie było z wieloma doniesieniami koalicji, jest swobodnie zmyślony.

Na nowym froncie nad Aisną i Vesle maszerujące oddziały i kolumny pojazdów wroga znowu były opłacającym się celem dla naszych baterji i lotników bojowych. W potyczkach w przedpolu wzięliśmy kilku jeńców.

Komunikat francuski z 3 sierpnia wieczorem: W ciągu dnia nasze wojska odparły nieprzyjacielskie straż tylnie i prowadziły dalej zwycięski pochód na froncie jakichś 50 km. szerokości w stronę Vesle. Na naszym lewym skrzydle dotarliśmy do Aisny i Vesle od Soissons do Fismes, którego krawędzi Amerykanie obsadzili. Na wschód od Fismes doszliśmy do linii: na północ od Courville-Branscourt-Courcelles-Champigny. Nasze oddziały wywiadowcze jazdy idą naprzód wzdłuż kolei Soissons-Reims. W różnych punktach nasze postępy od wzo-

raj przenoszą 10 km. Przeszło 50 wsi w jednym dniu oswojono.

Komunikat amerykański z 3 sierpnia: Wypędzono wroga za linię Vesle. Od 18 lipca w toku naszych przedsięwzięć wzięliśmy 8400 jeńców i zdobyliśmy 133 dział.

Zborycze terytorjalne Mocarstw centralnych.

Państwa centralne obsadziły od początku wojny 770.000 kilometrów kwadratowych ziemi obcej, tj. prawie półtora razy tyle, ile wynosi powierzchnia całego państwa niemieckiego.

Do sumy tej nie wliczono uwolnionych przez wojska niemieckie obszarów ludów nadgranicznych w Rosji o powierzchni 841.000 kilometrów kwadratowych.

Nieprzyjaciół ma pod swym władaniem tylko 2.039 kilometrów kwadratowych ziemi obcej.

Nieściskość sprawozdań angielskich.

Biuro Wolffa dosi: Nieściskość sprawozdań angielskich okazuje się znowu z zeznań lotnika angielskiego, który niedawno we Flandryi dostał się do niewoli niemieckiej.

Jego oddział otrzymał rozkaz rzucenia tam bomb i skutecznego zdjęć przesyłki dla żeglugi.

Sam latał on szczególnie nisko i zrobił zdjęcie, które okazało się najlepszym i zostało przedłożone władzy przełożonej. Na tem zdjęciu wyraźnie było widać, że zupełnie prawie zamknięcie przesyłki żegluznej, o którym donosiła marynarka, nie było osiągnięte, i że jeden z okrętów, o którym admiralicya twierdziła, że leżał w podrzek przesyłki w samej rzeczy leżał prawie równoległe do wjazdu.

Oddział lotniczy spotkał się z zarzutami przełożonych, jak mógł zadawać kłam oficjalnemu obowiązkowi admiralicyi, będąc sam oddziałem eskadry marynarki. Gdy jednak zdjęcie było urzędowo wniesione, trzeba je było oczywiście podać dalej; ale należy się przygotować na nieprzyjemność:

Rzeczywiście oficer, za to zdjęcie, dowodząc prawdziwości doniesienia niemieckiego, miał trudności z władzą.

Koszta wojny.

Z Berlina telegrafują: Ogólne koszty wojny światowej za ubiegłe 4 lata można ocenić na 650 do 700 miliardów marek. Z tej ogromnej sumy przypada mniej niż trzecia część na Mocarstwa środkowe. Z końcem 4 roku wojny miesięcznie koszty wojenne koalicji wynosiły 153 miliardów, wobec tylko 58 miliardów kosztów wojennych Mocarstw środkowych. Także więc po wyłączeniu się Rosji i Rumunii koszt miesięczny

97)

CHARLES MÉROUVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ DRUGA.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Marta wstała i spoglądając bystro na Cabirola, rzekła:

— To jest bardzo ważne, coś mi powiedział.

— Niezawodnie — odparł on cynicznie. Wiem dobrze, że nie zdradzisz pani swego przyjaciela, ale przecież do ścieśkości mnie to doprowadza, gdy widzę, jak pani ich obu, jego i Strauba, uważasz za świętych. Zresztą on się niczego nie obawia. Ktoś inny odpowiedział za niego... A sprawiedliwości nie byłoby przyjemnie, gdyby jej teraz udowodniono, że się grubo omyliła.

Marta pochwyliła go za obie ręce.

— Słuchaj, Cabirol, ty nie jesteś złym człowiekiem. — Widzisz, jak mnie to wszystko denerwuje... Pan byłeś tam; co się tam stało?

— Zależy pani na tem, aby wiedzieć?

— Chcę tego.

— Dobrze, lecz tem gorzej dla pani, jeśli się wygadała. Mogłabyś nas oboje zgubić. Nie umiałem zamlecieć teraz przed panią. To pani winna. Ani mężczyzna, ani kobieta nie wiele mają znaczenia, gdy zawadzają komuś, zwłaszcza, gdy ten ktoś ma pieniądze. Mają ich podostatkami Straub i Pidoux, ale po nad nimi jest ktoś, kto bawi się milionami...

— Baron Raynaud.

— Oczywiście.

— On poślubił hrabinę. Wszak tak?

— Dostrzega już pani nic intrygi.

Patrzył na nią w zachwycie.

— Pani jest wspaniała! zawołał. Ni-

czego pani odmówić nie można.

W kilku słowach przedstawił jej fakta, przypisując sobie oczywiście piękną rolę.

— Mniemałem — mówił — że idzie o drobnostkę; o zwykłą wycieczkę do bezki ze złotem... Gdy przybyłem do Orgères, było już za późno. Sprawa załatwiona. A, ten Pidoux! Obmyślił plan znakomicie! Machina piekielna zdruzgotała nieszczęśliwego Jana de Marcellis!

— A więc to on — Pidoux! zawołała Marta śmiertelnie blada.

— Nikt inny.

— Ach, mój Boże!

— Ale przecież pani domyślałaś się coś nie coś prawdy?

— Nie! klęę się na moją duszę!

— Gdybym był przypuszczał... Widzę to teraz po pomieszeniu pani.

— To można zmyśli stracić...

— Dam pani radę.

— Jaką?

— Udawaj, że nie wiesz, jeżeli chcesz żyć długo.

— Jakto? Pozostać w tym domu?

— Ktoś nadjeżdża. Strzeż się!

Istotnie jakiś powóz zatrzymał się przed bramą.

Marta zimną wodą zwilżyła sobie skronie, aby przyjąć do przytomności.

Cios, jaki jej zadano, był ciężki. Wchodzący jednak nieznanemu przerwał dalszą rozmowę. Był to portyer z pałacu Wasiliewa.

— Pan margrabia d'Aguilas — ozwał się — prosi pana Pidoux do siebie. Powóz czeka.

— P. Pidoux nie jest obecny...

— To fatalne.

— Więc to sprawa nagła?

— Bardzo nagła.

Marta zwróciła się do Cabirola.

— Może pan zechce zastąpić... — rzekła.

Położyła palec na ustach.

Odpowiedział porozumiewawczym znakiem. Wziął swoją tekę z papierami, która nadawała mu wygląd adwokata i rzekł do portyera:

— Idę za tobą.

Pozostawszy samą, Marta załamała ręce z rozpaczą.

Była zgnębiona. Nic gorszego nie mogło jej spotkać. Cabirol zadał jej dwa ciosy wprost niweczące.

Pidoux zdradzał ją najhaniebniej.

A przytem był oszustem i mordercą.

XV.

Pojazd, który unosił Cabirola, rozminął się w drodze ze wspaniałym ekwipażem pp. Raynaud. Baronowa wróciła wczoraj w stanie niezwykłego podniecenia, bardzo blada, z oczyma błyszczącymi gorączkowo. Chwilami wpadała jakby w osłupienie.

W powozie zajmowała miejsce obok męża i miała przy sobie córeczkę swoją Gabryelkę. Na przodzie umieszcila się Marcela Raynaud z nauczycielką, a raczej damą do towarzysztwa, miss Ewelina Brampton.

Wszyscy mieli miły schmurzone, z wyjątkiem jednego barona, który wyglądał pogodnie.

Jechali w stronę dworca Lugduńskiego, aby wsiąść tam do pociągu jadącego do Varenne.

Tymczasem Cabirol, przybywszy na avenue d'Antin, wprowadzony został do wnętrza pałacu i powierzony staraniom marszałka dworu, który był właściwie dawnym Toussaint Vardon, ale teraz zupełnie przeobrażonym na marszałka wielkiego dworu.

— Proszę za mną — rzekł. — Czy pan się nazywa Pidoux?

— Nie. Przybywam w jego miejsce.

Cabirol przebywał szereg wspaniałych salonów, gdy w tem oczy jego przybrały wyraz zachwycenia.

Ujrzał owe dwie przesliczne mulatki spostrzeżone w hotelu d'Albion.

I one także go poznały.

— Dzień dobry, senor! — zawołały uprzejmie.

Cabirol odpowiedział głębokim ukłonem. Marszałek dworu szedł ciągle przed nim, aż wreszcie podniósł portyerę z ciężkiej materji, otworzył drzwi i zwracając się do Gaskończyka:

— Jak mam zaanonsować? — spytał.

— Nazywam się Cabirol.

— Pan Cabirol! — zabrzmiał głos marszałka.

Gaskończyk zgjęty w ukłonie wszedł do wnętrza.

Na odgłos nazwiska, wyrzeczonego przez Vardona, obaj bracia porwali się z miejsca.

Cabirol?

To był trzeci lotr ze spółki Guillard, Pidoux.

Sam wpadł w ich ręce, w chwili, gdy najmniej o tem myśleli.

Same wypadki tak się składały, że wydawały im w ręce jednego bandytę po drugim.

W kilka dni, dzięki poświęceniu i roztropności małego pisarczyka sądowego z Mayenne, nie tylko byli na śladzie swych wrogów, ale znali ich pozycję, ich środki i część ich historii.

Potrzeba tylko było zmusić ich teraz do zeznań!

Helena wzięła na siebie najpotężniejszego, który na usprawiedliwienie swej nikczemności nie miał wymówki potrzeby, ani pokus nędzy.

Jak ona tego dokona? to już była jej sprawa. Hrabia Jan i brat jego mieli dokonać reszty. Mieli schwytać płatnych służalców i uniemożliwić im wszelkie obejście prawdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

koalicyi wynoszą prawie w trójnasób tyle, co kosztą czwórprzymierza.

Obciążenie na głowę kosztami wojennymi w Mocarstwach środkowych jest odpowiednio niższe. Wynosi w Niemczech tylko 1800 marek, wobec 2800 we Francji, a aż 3500 w Anglii.

Także pożyczki w Mocarstwach środkowych są o wiele skuteczniejsze niż w koalicyi. Dotychczas koalicya z 500 miliardów marek kosztów wojennych ufundowała tylko 125-6 miliardów, Państwa zaś środkowe z 186 miliardów 134-3 miliardów marek. Niemcy ośmioma pożyczkami wydoszły 88 miliardów, czyli 71 pr. swych kosztów wojennych sposobem długoterminowym, wobec 32 pr. w Anglii i 30 pr. we Francji.

Kursy niem. pożyczek wojennych dotąd nigdzie jeszcze nie spadły poniżej 97-5 pr., tj. kursu emisyjnego pierwszej pożyczki wojennej. Natomiast kurs pierwszej angielskiej pożyczki wojennej z 95 spadł na 87 pr., a trzeciej pożyczki angielskiej z 95 na 93, kurs zaś amerykańskiej pożyczki wolnościowej chwilami z 109 spadał na 94 i pół pr.

Mocarstwa centralne swe potrzeby pożyczkowe prawie wyłącznie pokryły we własnym kraju, gdy Francja i Anglia zaciągnęły olbrzymie sumy za granicą.

Sukcesy łodzi podwodnych.

U wybrzeży zachodnich Anglii zatopiły świeżo niemieckie łodzie podwodne 33,000 tonu reg. brutto.

O sprzedaż okrętów.

Francuski minister marynarki skazał przedsiębiorcę okrętowego Abatiopos na grzywnę 10 milionów franków za to, że wbrew ustawie o zakazie zmiany flag statków marynarki handlowej dwa parowce sprzedał za granicę. Dwóch innych przedsiębiorców okrętowych skazano na grzywny 2, względnie 3 milionów franków.

Komunikat bułgarski.

Z dnia 3 sierpnia. W pobliżu górnego biegu Skumbi bułgarskie oddziały wywiadowe wtargnęły do przednich rowów nieprzyjacielskich. W okolicy Monastyru chwilami dość znaczna obopólna czynność ogniowa. Na południe od Humy z obu stron gwałtowny ogień działowy.

Komunikat turecki.

Na wielu punktach frontu palestyńskiego toczy się walka artylerji, która chwilami wzmagala się do wielkiego stopnia.

Cesarz Wilhelm do deputacyi fińskiej.

Nordd. Alg. Ztg. donosi pod datą 2 b. m.: Cesarz wystosował do deputacyi fińskiej, która mu wręczyła wielką wstęgę fińskiego krzyża wolności, przemowę, w której wspominał o sympatji, istniejącej z dawną między obu narodami. Nie mówiąc wiele, urzeczywistnimy — mówił cesarz — to, co nasi przeciwnicy nieustrudzenie głosili, a czego nie mogli urzeczywistnić, a także w ogóle nie chcą urzeczywistnić: ochronę małych narodów w walce o wolność.

Rossyjsko-finlandzkie rokowania pokojowe.

Na zaproszenie rządu niemieckiego, zebrały się w Berlinie delegacje rządów rossyjskiego i finlandzkiego, celem obrad nad zawarciem traktatu pokojowego.

Sprawa pokoju w angielskiej Izbie gmin.

King zapytał 2 b. m. w Izbie gmin, czy teraz, gdy wojskowe widoki dla koalicyi szybko się poprawiły, będą uczynione kroki w celu dowiedzenia się, czy jest możliwe rychłe zawarcie pokoju honorowego.

Bonar Law odpowiedział, że rząd angielski zawsze jest gotów zastanowić się nad propozycjami w sprawie zawarcia zadowalającego pokoju.

O los rodziny carskiej.

Agencja Hawasa donosi, że gabinet hiszpański, wskutek inicytyw króla, poczyni kroki u państw prowadzących wojnę, aby wdowa po cesarzu Mikołaju II. i jego córki przybyły do Hiszpanii.

Reforma agrarna w Rumunii.

W uzupełniającej ustawie o przymusie pracy w rolnictwie zaprowadzono dla właścicieli

ziemskich i dzierżawców obowiązek wydzierżawienia pewnej części ziemi chłopom.

Amerykańska armia.

Przyjmując dziennikarzy kanadyjskich, król angielski oświadczył, że pewien generał amerykański powiedział mu, iż gotowe jest wojsko co najmniej 15-milionowe, by w razie potrzeby wystąpić.

Gen. March oznajmił w komisji wojskowej amerykańskiego Senatu, że gen. Pershing ma obecnie pod swem bezpośrednim dowództwem milion żołnierzy.

Sekretarz wojny Baker wniosie nową ustawę wojskową, ustalającą granice wieku służby wojskowej w Ameryce na lat 18 i 45.

Znamienne zarządzanie.

Telegrafują z Hawanny: Izba zgodziła się na poprawkę Senatu, uchwaloną do ustawy o obowiązku służby wojskowej. Według tej poprawki prezydent Kuby otrzymuje pozwolenie wysłania wszystkich wojsk do Francji, o ile tylko wysłanie ich uważa za potrzebne.

Generałowie Ludendorff i Hindenburg o wojnie na zachodnim froncie.

Generał Ludendorff w wywiadzie, którego udzielił sprawozdawcom wojennym kilku dzienników niemieckich, podniósł, iż tym razem nie miał powodzenia niemiecki plan ataku. Ograniczył się tylko na taktyczny rezultat pomyślny. Nieprzyjaciel wywnął się nam 15 lipca, potem my już 16 lipca wieczorem przerwaliśmy nasze operacje. My zawsze przerywamy nasze przedsięwzięcia wówczas, gdy nie opłacają się ponoszone przy tem ofiary. Uważamy za swój pierwszy obowiązek oszczędzać krew i siłę naszych żołnierzy.

O Fochu powiedział Ludendorff: Jego planem było bezwzględnie przez przekamanie od skrzydła odciąć cały nasz łuk frontowy na południe od Aisne, ale dzięki wytrawnemu dowództwu 7 i 9 armii było to bezwzględnie wykluczone.

Liczyliśmy się z tem i byliśmy na to przygotowani, że nowy atak ze strony nieprzyjaciela nastąpi dnia 18 lipca, ale nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty, wskutek czego ucierpiał bardzo przyrost amerykańskich i afrykańskich wojsk pomocniczych.

Z przyrostem tym poważnie liczyliśmy się; dnia 19 lipca w południe byliśmy już zupełnie panami położenia i zostaniem nimi dalej. Zaniechane obszary pozostawiliśmy nieprzyjacielowi planowo. Zdobyte tereny i Marna są tylko czeremichą słowami i nie mają znaczenia dla końcowego wyniku wojny.

Tak samo, jak przedtem, jesteśmy pełni nadziei.

Generał Hindenburg, który następnie zabrał głos, oddał pochwały podziwu godnej działalności wojsk i oświadczył dalej, że żołnierze niemieccy przyzwyczaili się do Amerykanów tak samo szybko, jak do czarnych Francuzów.

Amerykianie stracili przed naszymi liniami wielu ludzi. My postępowaliśmy bardzo oszczędnie z naszymi żołnierzami. Ta okoliczność oraz wzgląd na rezerwy były wytycznymi dla naszych zarządzeń. Przenieśliśmy walki na teren dogodniejszy, aby ułatwić wojskom walkę i stosunki życiowe.

Wszyscy życzymy sobie pokoju, ale musi to być pokój honorowy i takim będzie. O tem jesteśmy niewzruszenie przekonani.

Hindenburg, jak piszą sprawozdawcy wojenni, ma się zupełnie dobrze, pełen siły meskiej i niepożytej krzepkości. Z wielką ufnością oczekuje nowych czynów i zwycięstw.

Z Warszawy.

(Depesze między Rządem Polskim a sekretarzem Hintzem. — Mowa ks. Radziwiłła).

Biurowi korespond. donosi z Warszawy: Między sekretarzem Stanu v. Hintzem a Rządem Polskim odbyła się następująca wymiana depesz:

Z polecenia Rządu Polskiego proszę Waszą Ekscelencję chcieć oświadczyć rządowi cesarskiemu z powodu popełnionego święto w Kijowie niecnego morderstwa na osobie marszałka Eichorna i jego adjutanta wyrazy głęboko odczutej kondolencji.

Dyrektor polskiego departamentu Stanu ks. Radziwiłł.

Na ten telegram odpowiedział sekretarz Stanu:

Waszą książęcą Mość i Rząd Polski proszę o przyjęcie gorącego podziękowania rządu cesarskiego za błogo działające słowa

współczucia z powodu zamordowania marszałka Eichorna i jego adjutanta.

Podp. v. Hintze.

*

Na ostatnim posiedzeniu Rady Stanu wygłosił w sprawie chełmskiej dyr. dep. Janusz ks. Radziwiłł następującą mowę, która ze względu na doniosłość jej treści przytaczamy w całości:

Szanowni Panowie! Już w komisji petycyjnej miałem zaszczyt szczegółowo wyjaśnić stosunek Rządu Polskiego wobec petycji mieszkańców ziemi Suwalskiej i wobec wniosku uwzględniającego życzenia petentów, który obecnie jest oddany pod obrady tej Wysokiej Rady. Pragnąłbym i przy tej sposobności zaznaczyć, że rząd uważał zawsze integralność Królestwa Polskiego Kongresowego, jako punkt wyjścia dla wszelkich dalszych rokowań z Rządami okupacyjnymi i z innymi czynnikami miarodajnymi. Mówię o tych rokowaniach, które miałyby przeprowadzić ostateczne uregulowanie granic naszych państwowych. Nie znaczy to bynajmniej, że byśmy oczy zamykali na fakt niewątpliwy, że w 4 północnych powiatach Suwalszczyzny większość i to bardzo znaczną większość, stanowią Litwini. Dla poparcia swego oświadczenia muszę się powołać na notę, którą obecnie Rząd Polski dnia 29 kwietnia r. b. wystosował do rządu niemieckiego i c. k. austro-węg. Muszę powołać się na tę notę, której treść w zasadniczych punktach jest panom znaną z oświadczenia programowego, które złożył w tej Wysokiej Izbie na drugim jej posiedzeniu Prezes Ministrów p. Steczkowski. W motywach do wniosku dzisiejszego komisja petycyjna podnosi, że dalsze trwanie tego zarządzenia mianowicie oddzielenie Suwalszczyzny od Królestwa Polskiego, budzić musi w społeczeństwie polskim uzasadniony niepokój i obawę o przyszły los ich terenu.

Zdajemy sobie jasno sprawę, że w bardzo szerokich warstwach naszego społeczeństwa, a zwłaszcza wśród zainteresowanej bezpośrednio ludności takie zaniepokojenie wzrasta.

Nie wchodząc w to obecnie, czy te obawy są uzasadnione czy nie, muszę tylko zaznaczyć i to z całą stanowczością, że to lub owo rozgraniczenie terytoryalne jednostek czysto administracyjnych i to w czasie trwania okupacji, rozgraniczanie, które w naszym pojęciu ma na oku cele czysto wojskowe, nie może w żadnym razie prezydować o przyszłej państwowej przynależności odnośnie do tych terytoryjów.

Niezależnie od tego Rząd polski czynił, czyni obecnie i w dalszym ciągu czynić będzie wszelkie możliwe starania u głównej kwatery niemieckiej, żeby te podziały administracyjne, tak nieżądane dla ludności, zostały zniesione. Tyczy się to również t. zw. etapów, t. j. północnych powiatów byłej guberni chełmskiej.

Muszę przy tej sposobności zaznaczyć, że starania nasze nie osiągnęły dotychczas pożądanego skutku, chociaż znajdujemy zupełnie poparcie miarodajnych czynników gen-gub. warszawskiego, o czym w oficjalnym piśmie zakomunikowano departamentowi Stanu. A teraz w końcu p. Marszałek pozwoli, że odbiegnę na chwilę od głównego przedmiotu, który nas zajmuje, mianowicie od sprawy Chełmszczyzny.

W końcu mego wczorajszego oświadczenia zapowiedziałem, że już w najbliższej przyszłości będę mógł zakomunikować tej Wysokiej Izbie, że jedno z zasadniczych naszych życzeń przez władze austriacko-węgierskie zostało uwzględnione.

Otóż już dzisiaj mogę i mam prawo Wysokiej Izbie to komunikować. Mianowicie oficjalnie zostaliśmy zawiadomieni, że powiaty, które są administrowane przez rząd wojskowy austr.-węg. i które dotychczas tylko pod względem militarnym zależały od gen-gub. lubelskiego, z początkiem roku gospodarczego przyszłego, t. zn. już od 1 sierpnia, czyli za parę dni, przejdą tak do rządu cywilnego i gospodarczego wyłącznie pod administrację gen-gub. lubelskiego (okrężyki: „brawo“ i burliwe oklaski).

Niech to będzie dla szanownych panów i również dla tych, którzy na ogół dość sceptycznie zapatrują się na staranie i na zabiegi władz polskich, niechaj to będzie dla nich dowodem, że czasami jednakże nasze zabiegi są ukoronowane powodzeniem (burzliwe oklaski).

Z Rossji i Ukrainy.

Zamieszanie w granicach państwa rossyjskiego dochodzi do szczytu. Nowy ferment wprowadziły machinacje koalicyi, która widocznie pragnie za wszelką cenę wskrzesić front wschodni, nie cofając się przed użyciem do tego celu żadnego środka.

Depesze ostatnich kilku dni przynoszą do tej sprawy sporo ciekawego i wysoce charakterystycznego materiału.

Podług ich informacji, moskiewska Prawda pisze, że krążownicy angielskie ostrzeliwują Archangielsk.

Dziennik wspomniany zamieścił na czelu numeru następującą odezwę: Dział angielskiego kapitalizmu ostrzeliwują Archangielsk Sowieci. Zniszczą one także strażami dzielnic robotniczą w Moskwie, jeżeli nie zniszczymy w pierw czesko-słowackich oddziałów sztabu angielskiego.

Izwiestija donoszą, że wyspa Mundjak po obronie padła. Jedną baterję zniszczył ogień działowy angielskiego krążownika. Wojsko Sowieców cofnęło się w stronę Archangielska.

Prawda zamieszcza artykuł wstępny p. t.: „Czem jest powszechna wojna narodowa przeciw Niemcom?“

1. Jest to wojna o zdobycie przez Anglię kolonij w Azji, Persji i części kolonij niemieckich, oraz o zdobycie przez Francję Alzacji i Lotaryngii i niem. kolonij.

2. Nie jest to wojna, lecz kapitulacja przed francuskim krwiożerczym kapitalizmem.

3. Prowadzić wojnę razem z Francją i Anglią znaczy to iść z tymi, którzy gnębią Irlandyę, walczyć przeciw robotnikom angielskim i francuskim, wyrzec się tego, co nam dała rewolucja ross., iść razem z przyjaćielmi cara, dać się pokonać burżuazji, właścicielom ziemskim i kapitalistom.

4. Wojna narodowa przeciw Niemcom, to dostarczenie rzeźnikom angielskim i francuskim milionów chłopów ross., by znowu zrobiono z nich żer dla armat.

5. Wojna narodowa przeciw Niemcom, to zniszczenie ross. rewolucji, zgaszenie tego ogniska światowego pożaru, a poparcie kapitalizmu międzynarodowego.

Dlatego ani jednego żołnierza, ani jednego karabinu, ani jednej kopiejski na poparcie piawek angielskich i francuskich.

Tenże dziennik w dalszym artykule omawia niebezpieczeństwo grożące Sowiecom wskutek interwencji Japonii i Ameryki w Syberji i kończy artykuł słowami:

Dla republiki Sowieców jedna jest tylko droga: wystąpić szybko i stanowczo przeciw Czecho-Słowakom, póki są jeszcze słabi i nie otrzymali pomocy japońskiej i amerykańskiej.

National Tidende donosi, że rozpoczęła się tłumna ucieczka Rossyan przez granice Finlandyji. Straże graniczne są zupełnie niewystarczające.

Izwiestija piszą w artykule pod tytułem „Pomoc przyjaćielska“: Francja dała już pomoc Rossji przez to, że za sprawą Czecho-Słowaków pozabawiła ją dowozu zboża z obszaru nadwołżańskiego i Syberji. Francja chce nas zmusić do płacenia odsetków, oraz do podatku krwi w postaci żeru dla armat. Pomoc angielska jeszcze wymowniejsza. Angliacy grożą Rossji nie tylko głodem, ale pozabawiają ją obszarów ross., niszczą miasta rossyjskie i mieszkańców, tak jakby to było w jakim Sudanie. Rozstrzelanie członków Rady w Kemi i ostrzeliwanie Archangielska, to przykłady humanitarności angielskiej. Sojusznicy zabierają się do obrabowania Rossji, osłabienia jej i podziału. Plan zabójczy sojuszników marnie spełźnie na niczem.

Dnia 2 bm. odbyły się w Moskwie liczne zgromadzenia celem agitacyi wśród robotników na rzecz walki z przeciw rewolucyji i Czecho-Słowakami. W dzielnicy Butirszeńskiej wygłosił mowę Lenin. Rzekł on: Nieprzyjacielem Rzeczypospolitej Rad osaczają nas. Przy pomocy oszustw i kłamstw Angliji obsadzili Murman, zajęli Kemi i ostrzeliwali naszych towarzyszy.

W Czecho-Słowakach znaleźli oni sprzymierzeńców. Zjednano ich złotem angielskim. Nie chcemy wojny ani z Niemcami, ani z Anglią i Francją. Robotnicy dzierżą silnie w rękę fabryki, a chłopci nie oddadzą ziemi właścicielom ziemskim. Celem ochrony tych zdobyczy wypowiadamy też wojnę wszystkim maruderom i spekulantom, którzy nam grożą głodem. Odbierzemy wszystkie zapasy spekulantom i nie oddamy biednych chłopów na pastwę losu.

Dnia 3 b. m. ukazał się w Moskwie pierwszy numer dziennika pacyfistycznego Mir (Pokój). W artykule wstępnym powiedziano: Wyczerpani 3-letnią wojną i wewnętrzna rozterką nie możemy teraz oddziaływać na „świętą stanowczość“ tych, którzy dalej wojują, na stanowczość filozofa Wilsona, żelaznego Hindenburga, tępogłowego Lloyd'a George'a i historycznego Clémenceau. Ale wolno nam się bronić przed wojną, w którą chcą nas powtórnie ubrać. Znowu jesteśmy w przededniu wojny za obec zamorskie interesy. Nie trudno przewidzieć, jakie byłyby skutki nowej wojny dla dręczzonej głodem, rozdartej Rossji. Dłoń Rossji dość już wyciągała kasztanów z ognia dla swych przyjaćiel. Dziś dłoń ta spalona. Dusza nasza pragnie spokoju i pokoju.

Dziennik ogłasza dalej tajną umowę zawartą między Rossją a Japonią dnia 3 lipca 1915 r., zwrócona przeciw Anglii i Ameryce. Umowa ta jest podpisana przez Sazonowa i Motona. Celem jej ochrona Chin przed opanowaniem ich politycznym przez którekolwiek państwo. Obowiązuje ona do współ-

nego zbrojnego wystąpienia przyczem układający się obowiązują się nie zawierając odrębnego pokoju z nieprzyjacielem. Umowa miała obowiązywać do r. 1921. Nagłówek umowy opiewa: Tajny układ między Rosją a Japonią o wspólnym zbrojnym wystąpieniu przeciw Ameryce i Anglii na dalekim wschodzie przed lutym 1921 r.

*

Morderca Eichorna zeznał, że nazywa się Borys Dońskoj. Jest to nazwisko dość znanego lekarza, zwolennika prawego skrzydła ross. stronnictwa socjalistów rewolucjonistów.

Twierdzi on, że był majtkiem, oraz, że nakaz wykonania zamachu otrzymał z początkiem lipca od komitetu centralnego lewicowych socjalistów rewolucjonistów, który wydał wyrok śmierci na marszałka. Do Kijowa przybył 29 zm. Nie stykał się z nikim, a dowiedział się od przechodniów, gdzie mieszkają marszałka. Osoba Eichorna była mu znana z gazety ilustrowanej.

Niemiec o Radzie Stanu.

Eryk Dombrowski, jeden z redaktorów *Berliner Tagenblattu* przebywający chwilowo w Warszawie, zajął się w korespondencji, przed kilku dniami, w tem piśmie umieszczony, polską Radą Stanu, o której pomiedzy innymi czyni następujące uwagi: Podczas rozpraw, toczących się godzinami całymi rzadko ktoś opuścił salę. Posłowie śledzą bieg obrad z największą uwagą od początku do końca. Dla jednostki biorącej udział w obradach parlamentu niemieckiego, jest to zjawiskiem wprost niezwykłym. Zauważyć można bowiem w parlamencie zazwyczaj nieliczną tylko mniejszość, podczas gdy większość przysłuha się, daleko od „pola walki“ w kuloarach restauracji, lub gdziekolwiek indziej „uważnie“ rozprawom i tylko wtedy dąży się do sali, jeżeli rozchodzi się o większe pojedynki mówców, o głosowanie lub tem podobne sprawy. Polska Rada Stanu nie jest jednakże jeszcze prawdziwym parlamentem, co najwyżej parlamentem przygotowawczym. — Właściwie zadania parlamentarne spełni Sejm, mający ukonstytuować się na podstawie ogólnego i równego prawa wyborczego. W każdym razie jednakże ma Rada Stanu zadanie budowy państwowości polskiej aż do pewnego stadium, aby później Sejm mógł, mimo, że rozchodzi się tutaj o państwo dopiero się tworzące, oprzeć się z góry o pewną jaką taką silną państwowo-narodową podstawę.

Wymieniwszy najważniejsze projekty ustaw, przedłożone Radzie Stanu, pisze Dombrowski: Poza materiami czysto ustawodawczymi Rada Stanu zajmować się musiała licznymi petycjami, interpelacjami i wnioskami. Rozchodziło się przytem przeważnie, jak to jest zrozumiałem, o skargi na zarządzenia mocarstw okupacyjnych, podyktowane po części koniecznościami wojennymi. Protestowano przeciw obszernym wycianiom lasów, przeciw rekwizycom bydła i płacnym, za nie niskim cenom, protestowano przeciw uciążliwym legitymacjom podróżnym, przeciw aresztowaniu członków Rady Stanu, domagano się ich nietykalności, zwracano się przeciw cenzurowaniu sprawozdań z obrad Rady Stanu i żądano na bardzo ożywionem posiedzeniu przekazania internowanych w Niemczech i Austro-Węgrzech polskich wojskowych, pragnących wstąpić do armii polskiej, naczelnemu dowódcy armii polskiej. Cokolwiek jednakże wytaczano, pozostała dyskusja zawsze spokojną i wprost zadziwiająco rzeczową. Nie podejmowano żadnych ekskursji w dziedzinę różnorodnych idei politycznych, jak to czyniono ongi w niemieckim zgromadzeniu narodowym w kościele Pawła w Frankfurcie, nie rzucano żadnych dzikich oskarżeń przeciw mocarstwom okupacyjnym. Każde omawianie choćby najrażliwszego tematu obrabotało się w ramach wyśklonej dyskusji, zupełnie w przeciwieństwie do prasy, która w znacznej części uprawia jeszcze metody polityczne, które kiedyś, gdy jeszcze knut rosyjski udaremniał wszelką swobodną publiczną dyskusję polityczną, panowały w kawiarni, na emigracji, w Paryżu, Lozannie, czy Berlinie.

Tutaj przytacza Eryk Dombrowski uwagi *Nowej Gazety*, która mówi ironicznie o idyllicznym usposobieniu Rady Stanu, w której stronnicy rządu są tak samo zamianowani, jak członkowie opozycji, skutkiem czego Rada Stanu ulega skiniem rządu.

Przytoczywszy te uwagi, pisze Dombrowski: Istotnego usposobienia ludności Rada Stanu nie odzwierciedla. Inteligencja, która uczyła się z półtorawiekowej nieszczęśliwej historii i umie nad sobą panować, przemawia tutaj pod opieką i nadzorem władz okupacyjnych i umie milczeć we właściwej porze. Szare mundury komisarzy niemieckich i austriackich tuż pod mównicą działają miarkująco i uspakajająco, bardziej, niż to przy-

jemne jest masie ludu. Z drugiej strony nie należy sądzić, że w Polsce istnieją zupełnie zdecydowane, w celach swych jasno określone prądy ludowe o tym samym kierunku.

Jest to jeszcze niepewne stawianie kroków po omacku, bezustanne polowanie partyj i grup, które wciąż opadają i łączą się, słowem jeszcze tryumfuje indywidualizm, który dopiero w twarde, realno politycznym samowychowaniu nauczyć się musi podporządkowywać „Ja“ pod wielkie polityczne i socjalne zadanie narodu. Rada Stanu zdaje się spełniać przynajmniej część tej wielkiej pracy pedagogicznej.

KRONIKA.

Lwów, 5 sierpnia 1918

Kalendarz.

Wtorek (6 sierpnia):
Przem. Pańskie. — 24 Borysa i Hliba. — Chleboława.

Wschód słońca o godzinie 4 37 rano, zachód 7 39 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe +26 Cel.

— **JE. P. Minister Galicyi dr. Kazimierz Gałecki** bawił w sobotę przez kilka godzin we Lwowie i odjechał wieczorem do Wiednia.

— **JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn** wyjechał w sobotę wieczorem do Wiednia i powrócił dzisiaj po południu do Lwowa.

— **P. Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu Edward Bugno** wyjechał na kilkotygodniowy urlop.

— **Dyrektor policyi radca Dworu dr. Józef Reinlender** powrócił w sobotę z urlopu i objął urządowanie.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed lwowską komisją egzaminacyjną rozpoczną się dnia 7 października o godzinie 8 rano.

Termin do wnoszenia podań do dnia 26 września.

— **Dzieci na wieś.** Odroczone posiedzenie Zjedn. Komitetu odbędzie się w piątek 9 sierpnia o godz. 5 po południu w Radzie szkolnej okręgowej.

— **Wojskowe miejsca konkursowe.** Ministerstwo wojny ogłasza następujące konkursy: 1. na miejsce wolne dla sierót po żołnierzach w szkole żeńskiej w Wiedniu i dla chłopców w Norbertinum udokumentowane podania należy wnieść do 15 sierpnia przez powiatową komendę uzupełniającą. Przyjęte będą dzieci od lat 7 do 12; 2. na jednorazowe zapomogi w kwocie od 100 do 200 kor z fundacji Józefiny Patekówny dla biednych, chorych sierót po oficerach, które pochodzą z Preszurga lub tam stale mieszkają; 3. na 3 jednorazowe datki po 200 kor. z fundacji Anny Hotzingerowej dla wdów i sierót po wojskowych radcach finansowych. Podania do 1 września do Ministerstwa wojny; 4. na 4 jednorazowe datki po 150 kor. z funduszu dywizyj trenu nr. 15 dla osób prywatnych, które w r. 1914 pełniły służbę przy trenie w Bośni i Hercegowinie lub Dalmacji i stały się niezdolne do pracy, dla tych biednych inwalidów wojskowych, którzy w r. 1914 pełnili służbę w dywizyj trenu nr. 15. Podania do 30 sierpnia do Ministerstwa wojny.

— **Pakety prywatne.** Z dniem 1 bm. wysyłka prywatnych pakietów dopuszczona do poczt polowych Nr. 291, 454, 586, 593, 595, 647, 1056, 1057, 1058 a wstrzymana do poczt polowych Nr. 5, 142, 144, 194, 232, 265, 334, 342, 345, 349 i 362.

— **Poczta polowa.** Z dniem dzisiejszym została wysyłka próbek towarowych dopuszczona do poczt polowych Nr. 3, 4, 212, 287, 293, 304, 361, 374, 405, 409, 420, 427, 434, 440, 465, 467, 469, 488, 523, 529, 556, 582, 586, 593, 595, 640, 646, 1057 i 1058 a wstrzymaną do poczt polowych Nr. 142, 232 i 627.

— **Pogrzeb śp. dra Jana Baczyńskiego** odbył się w sobotę po południu. W smutnym obrzędzie pogrzebowym wzięli udział profesorowie Uniwersytetu z Rektorem ks. dr. Waisem, członkowie Kasyna i Koła literacko-artystycznego z prezesem dr. Voglem, wiele młodzieży akademickiej, oraz tłumy publiczności. Przed domem żałoby przemówił R-ktor Uniwersytetu ks. dr. Wais, który wyraził ból z powodu strat, jakie ponosi w ostatnich czasach Uniwersytet lwowski przez śmierć swoich wybitnych pracowników, a ostatnio przez śmierć śp. dr. Jana Baczyńskiego.

Ostatnie pożegnanie i hołd złożył mowca śp. Zmarłemu podnosząc jego prawy i czyste charakter, wytrwałą pracę naukową, życzliwą i przydatną pracę obywatelską dla dziatwy, tkliwe i czułe serce dla chorych i gorącą miłość Ojczyzny.

Na wezwanie mowy pochylili się trzykrotnie berła uniwersyteckie.

Kondukt żałobny, na którego czele postępowała dziatwa i Siostry miłosierdzia, prowadził ks. Jasowski w towarzystwie ks. kanonika hr. Badeniego i innych księży.

Nad mogiłą na cmentarzu Łyczakowskim przemówił w imieniu fakultetu medycznego dr. Jurasz.

W imieniu młodzieży wydziału lekarskiego przemówił słuchacz medycyny p. Tysza, żegnając znakomitego nauczyciela i prawdziwego przyjaciela młodzieży.

— **Zapomogi dla zakładów dobroczynnych.** Dzisiejszy dziennik urzędowy *Gazety Lwowskiej* zawiera informację w sprawie zapomóg z fundacji Konstantego Zaborskiego dla zakładów dobroczynnych pozostających pod zarządzeniem Namiestnictwa.

— **Zarząd kolonii uczniów w Podsobniu** ogłasza: Wyjazd uczniów przyjętych na drugi sezon na kolonię w Podsobniu nastąpi w poniedziałek 5 bm. o godzinie w pół do 10 tej wieczorem.

Uczniowie zgromadzą się w hali głównej dworca kolejowego o godzinie 8 wieczorem.

— **Ankieta w sprawie t. z. wózka rzy.** Pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządowego p. Neumanna odbyła się w ratuszu ankieta w sprawie uregulowania sprawy przewoźników ręcznych. W konferencji, która miała charakter informacyjny, uczestniczyli reprezentant magistratu, dyrekcji policyi, Izby handlowej, stow. przemysłowego fiaków oraz przedsiębiorstw spedycyjnych.

Przewodniczący objaśniwszy zebranych o celu konferencji zaznaczył, iż wobec nagromadzenia się mnóstwa ludzi, wykonywujących nieprawie t. zw. przewoźnictwo ręczne towarów i popełnianych przez nich nadużyć dochodzących do tego, iż często zdarzało się, że przewoźnik pobrawszy sówite wynagrodzenie, zniknął z powierzonymi sobie towarami, kwestyę tę należy uregulować w ten sposób, aby nikomu bez specjalnego uprawnienia czynności tych nie było wolno wykonywać.

Ceny przewozu rzeczy będą z góry unormowane.

Po dyskusji, w której wyrażono rozmaite zapatrywania, decyzję odłożono do następnej konferencji.

— **Groźba zamknięcia zdrojowiska w Karlsbadzie.** Jak donoszą z Karlsbadu, na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej tamtejszej, w którym brali udział przedstawiciele władz miejscowych, omawiano możliwość zupełnego zamknięcia zdrojowiska wskutek nadzwyczajnych trudności aprowizacyjnych. Możliwość ta dotknęłaby boleśnie szerokie koła, które rok rocznie szukają u słynnych leczniczych źródeł ratunku na swe cierpienia.

— **Zamierzono ograniczenia komunikacji tramwajowej w Wiedniu.** Nowe przez dyrekcję tramwajów projektowane ograniczenia komunikacji, omawiane były na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej. Projektowano, aby mniej uczęszczone linie zostały całkiem zniesione, przedmiejskie znacznie skrócone, a cały ruch tramwajowy wogóle ograniczony do godz. w pół do 10-tej wieczorem. Ostateczną decyzję odłożono do następnego posiedzenia Rady.

— **Wypadek samochodowy w Krakowie.** Z Krakowa telefonują: Fizyk miejski dr. Janiszewski uległ nie zocześliwemu wypadkowi automobilowemu. Mianowicie na jego automobil najechał wóz tramwajowy, wskutek czego samochód uległ zupełnemu rozbiciu a dr. Janiszewski odniósł cały szereg potłuceń. Stan jego jednak nie jest groźny.

— **Morderstwo. Goniec Krakowski** donosi z Włodzimierza Wołyńskiego, że w lesie pod Wolą Uruską w okupacji niemieckiej na Wołyniu zamordowano właścicielkę Woli Uruskiej p. Annę z Wybranowskich Sierpińską. Zabójców dotąd nie wykryto. P. Sierpińską zamordowano za to, że po kilku latach nieobecności w majątku wróciła do swoich praw jako właścicielka.

— **Mimowolna śmierć.** Podczas rewizji policyjnej w Wiedniu w lokalach otwartych do późna, podczas której aresztowano 196 osób, oddział policyi wkroczył do kawiarni Meudl na Rotersturmstrasse. Jeden z gości, przerażony pojawieniem się władzy, schronił się szybko do miejsca ustępowego, a w mniemaniu, że się znajduje na parterze, wyskoczył okienkiem z drugiego piętra, znajdując śmierć na miejscu.

Ma to być niejaki Jakób Imbermann z Galicyi; znaleziono przy nim znaczniejszą kwotę pieniędzy.

— **Echa manifestacji chełmskiej.** *Ziemia Lubelska* donosi, wyrokiem o. k. sądu w dniu 30 lipca zasądzono na rok więzienia szewca Jana Świątka za udział w manifestacji chełmskiej.

— **Nazwa Bałtyku.** Na gdańskim zebraniu „Tow. Naukowego w Toruniu“ miał prof. Lange wykład „O pochodzeniu nazwy Bałtyku“.

Prelegent dał obszerny pogląd na sprawę ze stanowiska językoznawczego. Istnieje kilka wywodów nazwy morza Bałtyckiego. Jeden opiera się na nazwie starorzemiejskiej. Pliniusz w I. w. po Chr. wspomina w „Historji naturalnej“ o olbrzymiej wyspie „Baltia“, pierwsza jednak wzmianka, odnosząca się do samego morza, pochodzi z II. w. i mówi o „mare balticum“.

Zachodzi podobieństwo dźwiękowe. Albo nazwa owej wyspy była pierwszą i nadała imię całemu morzu, albo też stało się odwrotnie. Inne tłumaczenie wywodzi nazwę od ludu nadbrzeżnego, Bałtów. „Die Balten“ ma pochodzić od wyrazu „bald“, co znaczy: rychło, a także: śmiało.

Nadto niekórzy uczeni niemieccy wywodzą Bałtyk od „beitu“, cieśniny morskiej. Szafarzyk i Pobłocki zwrócili uwagę na określenie litewskie „Bałta jura“, co po polsku znaczy dosłownie „Białe morze“ i sądzą, że nazwa Bałtyku jest pochodzenia litewskiego.

Prof. Lange wywodzi powyższe po dokładnym rozbirozie odrzucił i jest zdania, że jedyną wyjaśnieniem nazwy dać mogą języki słowiańskie. Słowianie siedzieli nad Bałtykiem od przedhistorycznych czasów. Wszystkie języki słowiańskie mają odpowiednik Bałtyku w wyrazie: błoto, bałoto (ross.), bałto (ukr.), baltina (średnio-bułg.), bał (połudn.-słow.). Przytem występuje też nazwa bałt na oznaczenie morza.

Ludy pierwotne używały często wyrazu bagno na oznaczenie morza i odwrotnie. Niemieckie „Moor“, przypominające dźwiękiem „morze“, używane było nieraz w znaczeniu morza, choć właściwie oznacza bagno. Ludność zatem słowiańska zamieszkująca wybrzeża, stała się — zdaniem prelegenta — twórcą nazwy Bałtyku i nazwa Bałtyku jest czysto słowiańską, a nie litewską ani niemiecką.

Kronika zagraniczna.

* **Finansowa sytuacja Republiki Sowieckiej.** Komisariat ludowy dla spraw finansów ogłasza sprawozdanie z dochodów i rozchodów państwa za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1918 roku. Dochody wyniosły 2,863,727 000 rubl., rozchody zaś 17,502,727 000 rubl. Deficyt wyniósł więc okragło 14 miliardów 740 milionów rubli. Sytuacja wprost rozpaczliwa.

* **Wszechświatowy związek pocztowy a wojna.** Pomimo, że wszechświatowy traktat pocztowy i jego uzupełnienia w stosunkach pomiędzy nieprzyjacielskimi krajami jest zawieszony, to jednakże wszechświatowe pocztowe umowy związkowe pod niektórymi względami są nadal podstawą dla wymiany korespondencji i przesyłek pomiędzy krajami, mianowicie we wzajemnej komunikacji państw sprzymierzonych, stron wojujących z państwami neutralnymi, wreszcie we wzajemnej komunikacji między temi ostatnimi.

Międzynarodowe Biuro wszechświatowego związku pocztowego ogłosiło obecnie sprawozdanie ze swej działalności za rok 1917, z którego dowiadujemy się, że działalność biura znacznie uległa redukcji; wyraża się to w liczbie sporządzonych dokumentów, wynoszących w roku sprawozdawczym 4292, podczas, gdy w ostatnich latach przedwojennych liczba ta dochodziła do 6000. Różne działy biura zupełnie nie funkcjonowały, a w niektórych działy pozostała została znacznie ograniczona. Jako centralny urząd rozrachunkowy pomiędzy zarządami związkowymi, miało biuro w 1913 roku obrotu 130 milionów fr., a w roku 1916 rozrachowano tylko 3 i pół miliona fr., przyczem w końcu tegoż roku zawieszono zupełnie czynności.

O przygotowaniach do przyszłego wszechświatowego kongresu pocztowego w czasie, kiedy państwa o najbardziej rozwiniętej komunikacji pocztowej prowadzą wojnę, naturalnie mowy być nie może.

Statystyka wszechświatowego związku pocztowego z każdym rokiem staje się mniej dokładną z powodu, iż brak danych z coraz większej liczby rządów. W r. 1913 obejmowała statystyka 94 rządów, w 1915 — 49, a w r. 1916 tylko 41. Z krajów europejskich w najnowszej statystyce znajdują tylko: Bośnia i Hercegowina, Danja, Włochy, Luksemburg, Norwegia, Holandia, Szwecja i Szwajcarya. Czasopismo *Union postale* zmniejszyło nakład. Jedynie skutkiem wojny wzrosła ilość międzynarodowych przekazów, dostarczanych przez biuro; w r. 1913 przekazów tych wyszło 700.000, a w 1917 liczba ta podwoiła się.

* **Rekwizycja firanek i zasłon.** Pisma berlińskie donoszą, że niemiecki urząd państwowy ubrań zarządził zajęcie na rzecz państwa wszystkich kotar, rolet, stor, firanek i wogóle wszelkich zasłon używanych do ścian, drzwi, okien, szaf, szafek wystawowych. W zamian za nie otrzymają ich właściciele zasłony z tkaniny papierowej bez żadnej dopłaty, albo też odpowiednie wynagrodzenie w gotówce.

* **Kara za ślub w cerkwi.** Jak donosi *Golos Trudonowoho krestianstwa*, według *Pocztu Polskiej*, w Niższym Nowogrodzie, na

posiedzeniu partyjnym, rozważano sprawę pen-
wonego działacza sowieckiego, „który pozwolił
sobie wziąć ślub w cerkwi”.

Organizacja partyjna oskarżała go o nie-
uznawanie dekretu o oddzieleniu cerkwi od
państwa. Bolszewicy nowogrodzcy obezli się
z „działaczem” bardzo surowo — usunęli go
z partyi.

Katastrofa kolejowa pod Oświęcimem.

W nocy z soboty na niedzielę wydarzy-
ła się pod Oświęcimem katastrofa kolejowa,
o której donosi inspektorat ruchu kolei pół-
nocnej pod datą 4 b. m.

Nocy dzisiejszej zderzyły się na moście
na Wiśle za Oświęcimem pociągi nr. 76 i
62. Na stojący na moście pociąg nr. 76 na-
jechał pociąg mieszany nr. 62. Zderzenie na-
stało o 3 nad ranem. Z pociągu nr. 76
wykoleił się ostatni wóz i tender, z pociągu
62 wóz 4 i 12, a ze środkowych siedmiu trzy
wiszą na baryerze mostu, a cztery spadły do
wody. 36 osób lekko rannych, 5 ciężko.
Między rannymi jest 11 żołnierzy.

Liczba brakujących nieznana. Dotych-
czas pod rozbitymi wozami znaleziono zwło-
ki jednej osoby. Na miejscu znajdują się
pociągi ratunkowe z Bielska, Ostrawy i Kra-
kowa. Prócz tego sprowadzono z Witkowiec
żóraw do podnoszenia wozów. Ruch odbywa
się tylko na jednym torze. Do wieczora tak-
że drugi będzie wolny.

W sprawie tej pisze *Głos Narodu*: Dzia-
siał w nocy na linii kolejowej między Oświę-
cimem a Krakowem wydarzyła się wielka
katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą
liczne ofiary w ludziach. Pociąg osobowy
Nr. 62 wychodzący z Krakowa o godz. 12
w nocy najechał przy posterunku kolejowym
Nr. 342 na stojący na torze pociąg towaro-
wy Nr. 76. Katastrofa nastąpiła około godz.
3 w nocy tuż pod Oświęcimem. Wedle urzę-
dowego zawiadomienia przesłanego nam z in-
spektoratu ruchu z pociągu towarowego wy-
koleił się ostatni wóz oraz tender lokomo-
tywy.

Pociąg osobowy uległ natomiast zupeł-
nemu rozbitciu. Cztery i dwunasty wóz po-
ciągu wykoleiły się, zaś siedem wozów mię-
dzy nimi wyskoczyło z szyn i spadło z na-
sypu kolejowego do bagien nadwiślańskich.
Trzy wozy zatrzymały się w połowie nasypu
i wiszą w powietrzu zaś cztery spadły zup-
ełnie na dół.

Mimo nocy podjęto natychmiast akcyę
ratunkową. Przybyły pociągi ratunkowe z
Krakowa, Bielska i Ostrawy. Do godz. 11
rano wydobyto z rozbitych wozów 36 osób
lekko rannych oraz 5 ciężko rannych. Zna-
leziono zwłoki tylko jednej osoby. Liczba
brakujących nie mogła być jeszcze ustalona,
wobec czego lista ofiar prawdopodobnie nie
jest jeszcze kompletna.

Wiadomości do Krakowa nadeszły bar-
dzo późno, gdyż wszystkie przewody telegra-
ficzne i telefoniczne w kierunku do Krako-
wa zostały zerwane.

Miasto od rana wiedziało już o kata-
strofie, nie też dziwne, iż wiadomość wy-
wołała wielkie wzburzenie zwłaszcza, że o
rozmiarach jej nie można się było niczego
dokładnego dowiedzieć.

*

Biuro korespondencyjne donosi z Wie-
dnia: W katastrofie kolejowej pod Oświęci-
mem rannych zostało około 30 osób, z
tego 7 ciężko. Zabitego znaleziono jednego
żołnierza, nadto mają być zwłoki kobiety w
jednym z wagonów, które spadły. Dotąd brak
oficyjalnych wiadomości o jednym podróżnym.
O ile dotychczas stwierdzono, wypadek wy-
niął z zaniedbania zabezpieczenia pociągu ja-
dącego przodem (nr. 76) przez odnośnego
budnika kolejowego. Dochodzenia w toku.

*

Z Krakowa donoszą: Wczoraj przez ca-
ły dzień zajmowano się wydobywaniem wa-
gonów z Wisły. Wydobyto na razie trzy wa-
gony, które zostały wyrzucone z mostu, je-
dnak znajduje się jeszcze w dalszym ciągu
4 wagony w głębiach wezbranej Wisły. Na
razie stwierdzono, że w jednym wagonie
znajdują się 2 trupy, jeden kobiecy, drugi
jakiegoś żołnierza. Na ogół dotąd według li-
sty urzędowej jest 11 osób ciężko, 35 lekko
rannych, a 30 osób doznało szoku nerwowe-
go. Akcyę ratunkową odbywa się w dalszym
ciągu pod kierownictwem Zarządu warsta-
tów w Morawskiej Ostrawie. Tor dla jazdy
jest zupełnie uprzątnięty, tak, że pociągi
kursują normalnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zaopatrzenie Polski w energię ele-
ktryczną. Pod powyższym tytułem w Słowa-
rzyszeniu techników Polaków w Piotrogro-

dzie inż. Z Tołłoczko wygłosił referat obszer-
ny, poruszający ciekawy projekt, nadający
się do przyszłej gospodarki naszego kraju.
Prel. genł. wyjaśnił, że udoskonalenia poczy-
nione w ostatnich 10 latach w budowie linii
elektrycznych i przyrządów, pozwalają prze-
słać energię elektryczną bardzo wysokiego
napięcia na odległość nieraz 300—400 kilo-
metrów.

Początkowo takie urządzenia były sto-
sowane do przesyłania taniej energii wodnej,
osiągnięta jednak ostatnio możliwość budo-
wy turbin parowych wielkiej mocy w jednej
jednostce pozwala obniżyć znacznie koszt
wytwarzania energii elektrycznej z węgla ka-
miennego i innych rodzajów paliwa, wskutek
czego wielkie elektrownie parowe również
nadają się obecnie do zaopatrywania w tanią
energię znacznych obszarów kraju.

Opierając się na porównawczych obli-
czeniach prof. Klingenberga, wypada, iż koszt
budowy wielkich elektrowni jest tańszym o
43 do 53 proc. od kosztu elektrowni z mniej-
szymi maszynami i tem samem energia wy-
tworzona i przesłana na dosyć znaczną odle-
głość okaże się na miejscu użytku tańszą o
35—38 proc. od wytworzonej przez mniejszą,
miejscową n. p. elektrownię.

Zatem za za-ade należy przyjąć, iż za-
miast niewielkich elektrowni, budowanych
oddzielnie na potrzeby prowincjonalnych
miast lub okręgów, należy obecnie budować
elektrownie przy spadkach wód, jako najtań-
szym źródle energii, lub wielkie parowe e-
lektrownie, możliwe przy kopalniach paliwa,
i wytworzoną w ten sposób tanią energię za-
pomocą ogólnej sieci wysokiego napięcia roz-
syłać po kraju.

Ze względu na doniosłość sprawy two-
rzenia specjalnych prywatnych towarzystw
budowy elektrowni należy uznać za niedopusz-
zczalne. Budowę i eksploatacyę ogólnej sieci
elektrycznej powinien ująć w swoje ręce
Rząd polski, dając tym sposobem możność
dostarczania taniej energii dla racjonalnego
rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Preleg. nt sformułował zasady, zawarte
w 14 punktach, które, według jego mnie-
mania, należy kierować się przy urządzeniu
gospodarki elektrycznej na ziemiach polskich.

Uznając w zupełności ważność powyż-
szego projektu, mającego tak wielkie znacze-
nie dla odbudowy zrujnowanego przez wojnę
u nas przemysłu, należy zawczasu przygo-
tować odpowiedni materiał i to w czasie nie-
cierpiącym zwłoki.

W pierwszym rzędzie należałoby więc
wyłonić komisję techniczno-fachową, zadani-
em której byłoby przeprowadzenie szeregów
dogłębnych badań na ziemiach polskich nad si-
łami wodnymi, gszami ziemnymi i pokładami
paliwa i stosownie do otrzymanych rezulta-
tów przystąpić do projektu budowy wielkich
elektrowni, przede wszystkim u naturalnych
źródeł energii, jak również umiejętnie prze-
prowadzić rozgałęzienie sieci linii elektry-
cznych, łącząc główniejsze miasta i okręgi
bardziej przemysłowe.

Pozatem należałoby opracować specyjal-
ne prawo o wywłaszczeniu terenów, kopalń,
spadków wodnych i ustawieniu słupów i trans-
formatorów na polach, drogach i budynkach.

Dopomagać do tworzenia specjalnych
fabryk, wyrabiających wszelkie potrzebne
przyrządy elektryczne w większej ilości, aby
mieć je niezależnymi od rynków obcych,
wreszcie otwierać specyjalne uczelnie elektro-
techniczne niższe, średnie i wyższe dla przy-
gotowania odpowiednich pracowników facho-
wych.

Projekty upaństwowienia energii ele-
ktrycznej są przewidziane w takich pań-
stwach, jak Niemcy i Austria i wszelki ma-
teriał wraz z ustawą państwową przygoto-
wany do zrealizowania natychmiast po wojnie.

Widok eksportu do Bułgarii. Zna-
czenie bułgarskiego rynku zbytu będzie po
wojnie bez porównania większe, niż było
przed wojną. Bułgaria stanie się prawdopo-
dobnie największym państwem bałkańskim,
przyczem uwzględnić należy, że Macedonia
pod zarządem europejskim stanowić będzie
znaczące poważniejszy teren konsumcyjny,
niż przedtem. Znaczenie Macedonii dla Buł-
garii wyraża się już teraz w tem, że państwo
to stało się jednym z najważniejszych pro-
ducentów tytoniu. Ponieważ równocześnie ce-
na tytoniu podskoczyła z 2 na 40 lewa za
1 klg., przeto chłopci, kupey i banki zarobili
olbrzymie sumy.

Obecnie stwierdzić można w Bułgarii
formalną gorączkę w zakładaniu nowych
przedsiębiorstw. Podesza, gdy do 1916 roku
kapitał wszystkich bułgarskich towarzystw
akcyjnych wynosił 87 milionów lewa, zało-
żono od tego czasu cały szereg nowych to-
warzystw, co prawda na razie tylko na pa-
pierze, o kapitale ponad 300 milionów.

Towarzystwa te wejdą jednak w swoim
czasie w życie. Bułgaria będzie miała duży
teren pracy w kierunku odpowiedniego go-
spodarczego wyzyskania nowych obszarów
celem zaspokojenia potrzeb finansowych z po-
wodu pożyczek wojennych. Budować się więc

będzie koleje, urządzenia portowe, zakłady
elektryczne itp.

Zwrócić też należy uwagę, na zupełne
wypróżnienie składów towarowych, może je-
szcze większe, niż u nas, ponieważ Bułgaria
od czasu wojny bałkańskiej z małymi przer-
wami znajduje się w stanie wojennym i
wskutek tego odcięta jest dłużej, niż 6 lat
od rynku światowego. Wszystkie te momenty
każą przypuszczać, że widoki eksportu do
Bułgarii ukształtują się po zawarciu pokoju
bardzo korzystnie. Pierwsze dwa lata powo-
jenne ocenają w tej mierze na miliard lewa.

Fachowcy przypuszczają, że Austro-
Węgry wkrótce po wojnie będą mogły pod-
jąć eksport głównych artykułów wywozo-
nych przed wojną do Bułgarii, mianowicie
towarów żelaznych i maszyn. Brak węgla
wówczas ustanie, podobnie też zapotrzebowa-
nie wojenne, wobec czego znajdzie się towar
do eksportu. Zamiast worków z juty będzie
można dostarczać worków papierowych. Prze-
mysłowi wełnianemu Bułgaria sama odda
potrzebne surowce, które obecnie pobiera
austro-węgierskie i niemieckie Ministerstwo
wojny.

Eksport cukru możliwy będzie bezpo-
średnio po pierwszej kampanii pokojowej.
Bułgaria potrzebuje dużo obcego cukru, pr-
niemniej produkcyę istniejących własnych fa-
bryk nie pokrywa zapotrzebowania.

Dobre są również widoki dla wywozu
szkła i towarów szklanych, papieru i towa-
rów papierowych, samochodów, przedmiotów
luksusowych i artystycznych, towarów mo-
dnych i mebli, oraz t. zw. towarów chłop-
skich.

Także cement prawdopodobnie będzie
można eksportować. Natomiast przemysł ba-
wełniany nie rychło stanie się zdolny do
eksportu, podobnie nie można liczyć w naj-
bliższym czasie po zawarciu pokoju na zna-
czniejszy wywóz skóry i towarów skóra-
nych, świec i mydła.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenia.

Wiedeń, 5 sierpnia. Najj. Pan nadał
st. kontrolorowi poczty Karolowi Wonscho-
wi we Lwowie tytuł i charakter dyrektora
urzędu pocztowego.

Najj. Pan nadał fachowemu sędziemu
laikowi ze stanu kupieckiego przy sądzie
obwodowym w Kołomyi Eliaszowi Krisowi
przy sposobności ustąpienia jego z tego urzę-
du, tytuł radcy Cesarzowskiego.

Posłuchania.

Wiedeń, 5 sierpnia. Najj. Pan przyjął
dzisiaj na osobnych posłuchaniach P. Prezydenta
Ministrów Hussarka i P. Ministra zdro-
wotności Horbaczewskiego.

Dr. Wekerle u Najj. Pana.

Wiedeń, 5 sierpnia. Prezydent gabi-
netu węgierskiego dr. Wekerle był onegdaj
na audyencji u Najj. Pana i przedłożył Mo-
narsze do Najwyższej sankeyi nowo uchwa-
loną reformę wyborczą.

W sprawie uwolnienia jeńców-Polaków.

Wiedeń, 5 sierpnia. Jak sekretaryat
Koła Polskiego donosi, Prezes Koła dr. Ter-
til otrzymał z Ministerstwa wojny zawiado-
mienie, że już od przeszłego roku jeńcy wo-
jenni Polacy wypuszczeni są do domów. Od
pewnego czasu wypuszczani są ci, którzy są
właścicielami gruntów, lub wykazać się mo-
gą, że rodzice ich posiadają grunt. Obecnie
wypuszczani są ci, którzy są niezdolni do
pracy. Co do oficerów i ochotników narodo-
wości polskiej zwolnienie ich nastąpi w naj-
bliższym czasie. Gremialne odesłanie jeńców
wojennych Polaków nie mogło nastąpić z po-
wodu sytuacji gospodarczej Monarchii. Jest
jednak prawdopodobne, że nastąpi w jesieni.
Co do składu personalnego komisji ewaku-
acyjnych jeńców wojennych w Rosyi, nade-
szła informacya, że wśród członków tych
komisji znajdują się także Polacy, a kiero-
wnikiem głównej komisji na całą Ukrainę
jest podpułkownik Stetkiewicz. Polak. Do
misji ks. Trzeciaka, która wyjeżdża do Ros-
syi, przydzieleni będą duchowni polscy.

Zwołanie Izby posłów.

Morawska Ostrawa, 5 sierpnia. Z Wie-
dnia donoszą do *Morgenztg.*, że Izba posłów
zwołana będzie na krótką sesyę na dzień
18 września. Chodzić będzie o załatwienie
tych przedłożen podatkowych, które w sesyi
letniej będą przekazane do komisji. Komisya
skarbową zbierze się w dniu 11 września.
celem powzięcia ostatecznej decyzji co do
tych przedłożeń.

Zamach na pociąg.

Berlin, 5 sierpnia. Ze Sztokholmu do-
noszą: Pociąg idący do Helsingforsu, któ-

rym jechało 20 członków fińskijskiego Sej-
mu został wysadzony w powietrze.

Administrator dyecezyi wileńskiej.

Wilno, 5 sierpnia. Kapituła wileńska
wybrała na tymczasowego administratora
dyecezyi ks. prałata Jana Hanusiewicza.

Zgon syna Zeromskiego.

Warszawa, 5 sierpnia. W Nałęczowie
zmarł Adam Zeromski, jedyny syn Stefana,
w 18 r. życia.

O pracach Rady Stanu

Warszawa, 5 sierpnia. Wicemarszałek
Rady Stanu p. Bądryński w rozmowie ze
współpracownikiem *Kuryera Polskiego* oświadczył
że praca w Radzie Stanu wykazała, że
rozbieżność myśli politycznej jest znacznie
mniejsza aniżeli to z pozorów mogło się wy-
dawać w okresie poprzedzającym zwołanie
Izby. Działalność Rady Stanu stanowi duży
plus w budżecie politycznego życia polskiego.

O urzędników z Galicyi.

Warszawa, 5 sierpnia. Według wiado-
mości z kompetentnego źródła sprawa odda-
nia Rządowi polskiemu do dyspozycyi pewnej
liczby urzędników Polaków z Galicyi, utknęła
na martwym punkcie ze względu na stano-
wisko A. O. K., która przed oddaniem admi-
nistracyi nie jest skłonna odstępować urzę-
dników Rządowi polskiemu.

W sprawie polskiej.

Warszawa, 5 sierpnia. W najbliższych
dniach mają się odbyć w głównej kwaterze
niemieckiej konferencyę w sprawie polskiej.
Konferencyom tym można przypisać daleko
idące znaczenie.

Ocharakterystyczną jest rzeczą, że po raz
pierwszy zanosi się na bezpośrednie zetknię-
cie się politycznych sfer polskich ze szefem
sztabu gen. Ludendorffem.

Odroczenie franc. Izby.

Paryż, 5 sierpnia. (*Ag. Havasa*). Izba
odroczyła się do 5 września.

Proces Malvyego.

Paryż, 5 sierpnia. W procesie Malvyego
prokurator gener. cofnął oskarżenie przeciw
Malvyemu o zdradę stanu, a podtrzymał os-
karżenie o współwiny w buntach przez propa-
gandę pokojową.

Odznaczenie generała Pershinga.

Paryż, 5 sierpnia. (*Havasa*). Główno-
dowodzący wojsk amerykańskich we Francyi
gen. Pershing otrzymał wielką wstęgę Legii
honorowej.

Z frontu zachodniego.

Londyn, 5 sierpnia. *Reuter* dowiaduje
się, że Niemcy w okolicy Albert na froncie
3 do 4 mil wykonywują miejscowy odwrót
na wschodni brzeg Ankry. Sądzą wskutek
tego, że wróg zaniechał zamiaru przedsię-
wzięcia w tej okolicy natarcia.

Mizerya mięsna we Włoszech.

Chiasso, 5 sierpnia. Ponieważ z za-
mraza nie przybyło do Włoch mięso zamro-
żone, trzeba było w Medyolanie zamknąć
jarki na czas nieokreślony. Prefektura ogło-
siła, że na sierpień mięsa świeżego i zamro-
żonego ogółem co najwyżej przypadnie na
głowę po 400 gramów, z tego 1/3 kości.

KURSA WALUT

WIEDENSKIEJ CENTRALI DEWIZ

z dnia 5 sierpnia:

Dewizy wiedeńskie:

| | Placa | Żądają |
|-------------------------------|---------|--------|
| Amsterdam | 405.50 | 406.50 |
| Berlin | 159.60 | 159.90 |
| Sofia | 124.25 | 124.75 |
| Zurych | 210.50 | 211.50 |
| Chrystyania | 256.520 | 57.50 |
| Kopenhaga | 255.25 | 256.25 |
| Sztokholm | 232.— | 283.— |
| Konstantynopol | 32.75 | 33.50 |
| Marki | 159.— | 159.50 |
| Lei noty | 111.— | 112.— |
| Lewa | 123.75 | 125.25 |
| Szwajcarskie franki | 210.— | 212.— |
| Tureckie funty | 32.— | 32.75 |

Dewizy berlińskie:

| | | |
|-----------------------|--------|--------|
| Szwajcycya | 131.50 | 132.75 |
| Austr-Węgry | 63.55 | 63.65 |
| Tureya | 20.25 | 20.35 |

Reszta niezmiennione.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

C. k. Namiestnictwo L. 138.414/7229 (XVII.) ex 1918. Lwów, 3 sierpnia 1918.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 lipca do 3 sierpnia 1918.

| Epizooocya | Powiat | Miejscowość |
|---------------|--------------------------------------|--|
| Pryszczycza | Bóbrka | Dzwinogród (8 zagr.); |
| | Kosów | Kobaki (15 zagr.), Rybno (10 zagr.); |
| | Rzeszów | Trzebownisko (21 zagr.); |
| | Turka | Ilnik (6 zagr.); Zdzielsko (6 zagr.), Zawadka (7 zagr.); |
| | Kraków | Miasto Dz. XX (1 zagr.); |
| Wąglík | Rohatyn | Bukaczowce (1 zagr.), Firlejów (1 zagr.), Ruda (1 zagr.); |
| | Śniatyn | Lubkowce (3 zagr.); |
| | Stryj | Kawczykał (3 zagr.), Komarów (2 zagr.); |
| Szelestnica | Stryj | Kawczykał (1 zagr.); |
| Nesacizna | Brzeżany | Kozowa (1 zagr.); |
| | Dobromil | Truszowice (1 zagr.); |
| | Jarosław | Dąbrowica (1 zagr.); |
| | Oświęcim | Grodzisko (2 zagr.), Piotrowice (1 zagr.); |
| | Podhajce | Nowosiółka (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.); |
| | Przemysłyany | Sołowa (1 zagr.); |
| | Radziechów | Ruda brodzka (1 zagr.); |
| | Rawa | Nowosiółki przednie (1 zagr.); |
| | Rohatyn | Potok (2 zagr.); |
| | Śniatyn | Podwysoka (1 zagr.); |
| | Sokal | Sokal (1 zagr.); |
| | Strzyżów | Nowa Wieś (1 zagr.); |
| | Tłumacz | Kłubowce (1 zagr.), Słobódka (1 zagr.); |
| | Zaleszczyki | Beremiany (1 zagr.); |
| Żółkiew | Turyńka (2 zagr.); | |
| Żywiec | Sporysz (1 zagr.), Wieprz (2 zagr.); | |
| Swierz u koni | Biała | Heczmarowice (2 zagr.), Kozy (1 zagr.), Malec (1 zagr.); |
| | Bóbrka | Bakowce (6 zagr.), Bóbrka (1 zagr.), Bortniki (1 zagr.), Chlebowice wielkie (2 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Czyżyce (3 zagr.), Dzwinogród (1 zagr.), Horodyszcze Cetnarskie (3 zagr.), Laszki Dolne (2 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Mołodyncze (1 zagr.), Nowosiółce (4 zagr.), Ołtyniowice (4 zagr.), Repechów (2 zagr.), Romanów (1 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wołczatyce (1 zagr.), Zabokruki (1 zagr.); |
| | Bochnia | Barczków (1 zagr.), Bessów (1 zagr.), Bienkowiec (1 zagr.), Dziwin (1 zagr.), Gawłów (1 zagr.), Łąka Górna (1 zagr.), Lipnica Murowana (1 zagr.), Wieruszyce (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zborczyce (1 zagr.); |
| | Brzesko | Dąbrówka Morska (1 zagr.), Dołęga (2 zagr.), Łętowice (4 zagr.), Okocim (3 zagr.), Pojawie (2 zagr.), Przyborów (1 zagr.), Radłów (4 zagr.), Rylowa (2 zagr.), Stróże (1 zagr.), Wielka Wieś (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.), Zdroheć (1 zagr.); |
| | Brzeżany | Litiatyn (1 zagr.); Płauca Mała (8 zagr.), Potoczany (4 zagr.), Słoboda Złota (3 zagr.), Szybalin (1 zagr.); |
| | Brzozów | Bachórz (1 zagr.), Górki (2 zagr.), Haczów (1 zagr.); |
| | Buczacz | Jazłowiec (8 zagr.), Jezierzany (2 zagr.), Komarówka (1 zagr.), Porchowa (4 zagr.), Potok złoty (3 zagr.), Soroki (6 zagr.); |
| | Cieszanów | Chotylib (1 zagr.), Cieszanów (3 zagr.), Gorajec (1 zagr.), Horyniec (1 zagr.), Krowica Holodowska (1 zagr.), Krowica Sama (1 zagr.), Lipsko (1 zagr.), Lubliniec Nowy (12 zagr.), Lubliniec Stary (1 zagr.), Łukawiec (9 zagr.), Miłków (3 zagr.), Narol Wieś (1 zagr.), Oleszyce M. (6 zagr.), Oleszyce Stare (6 zagr.), Stare Sioło (5 zagr.), Wola Wielka (2 zagr.), Wulka Zapalowska (3 zagr.), Zapalów (9 zagr.); |

| Epizooocya | Powiat | Miejscowość |
|---------------|--|---|
| Swierz u koni | Czortków | Białoboznica (3 zagr.), Dolina (7 zagr.) Jagielnica Miasto (7 zagr.), Kalinowszczyzna (2 zagr.), Kosów (8 zagr.), Nagorzanba (11 zagr.), Romanówka (3 zagr.), Rydoduby (2 zagr.), Stroszówka (1 zagr.), Szymańkowce (8 zagr.), Szymańkowczyki (2 zagr.), Szulhanówka (4 zagr.); |
| | Dąbrowa | Dąbrowica (2 zagr.), Jadowniki Mokre (5 zagr.), Mędzrechów (3 zagr.), Nieczajna (1 zagr.), Otińców (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Żabno (1 zagr.); |
| | Dobromil | Truszowice (1 zagr.); |
| | Dolina | Belejów (1 zagr.), Ceniawa (9 zagr.), Krechowice (1 zagr.), Lipowica (3 zagr.), Lisowice (1 zagr.), Nowosiółka (2 zagr.), Reszniate (4 zagr.), Wołoska Wieś (2 zagr.); |
| | Drohobycz | Hubicze (1 zagr.), Josefsberg (8 zagr.), Rolów (1 zagr.), Stebnik (3 zagr.), Wróblowice (3 zagr.); |
| | Gorlice | Wapienne (1 zagr.); |
| | Gródek Jagiell. | Czerlany (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Hartfeld (6 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Lelechówka (1 zagr.), Porzecze Lubieńskie (1 zagr.), Rottenhan (1 zagr.), Uherce (1 zagr.), Weissenberg (5 zagr.), Wroców (1 zagr.); |
| | Grybów | Bogoniowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Lipnica Wielka (1 zagr.), Śnielnica (1 zagr.); |
| | Jarosław | Bystrowice (3 zagr.), Cetula (10 zagr.), Chłopice (10 zagr.), Cieplice (1 zagr.), Cieszacin Wielki (3 zagr.), Czastkowice (1 zagr.), Dybków (2 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Korzenica (1 zagr.), Majdan siemawski (3 zagr.), Mięksiz Stary (5 zagr.), Ostrów (4 zagr.), Rokietnica (3 zagr.), Rudołowice (3 zagr.), Ryszkowa Wola (9 zagr.), Skołoszów (7 zagr.), Surmaczówka (3 zagr.), Święte (3 zagr.), Tapin (5 zagr.), Tuchla 1 (zagr.), Tyniowice (3 zagr.), Węgierka 7 zagr.), Wola Buchowska (3 zagr.), Wysocko (7 zagr.), Zabłotce 1 zagr.), Żurawiczki (6 zagr.); |
| | Jasło | Skołoszyn (1 zagr.); |
| | Jaworów | Gnojnice (1 zagr.), Jaworów (3 zagr.); |
| | Kałuż | Kałuż (2 zagr.); |
| Kamionka Str. | Adamy (1 zagr.), Humniska (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Jamne (4 zagr.), Milatyn Stary (2 zagr.), Obydów (4 zagr.), Sielec Bienków (1 zagr.), Spas (1 zagr.), Wierzbiana (1 zagr.), Wolica Derewiańska (1 zagr.), Żelechów Wielki (6 zagr.); | |
| Kolbuszowa | Huta Komorowska (1 zagr.), Kolbuszowa górna (1 zagr.), Sokołów (4 zagr.); | |
| Kołomyja | Piadyki (2 zagr.); | |
| Kraków | Balice (1 zagr.), Bienięzyce (1 zagr.), Boiechowice (3 zagr.), Bosutów (1 zagr.), Branice (2 zagr.), Bronowice Małe (4 zagr.), Dziekanowice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Kościelniki (2 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Modniczka (1 zagr.), Murków (1 zagr.), Prądnik Czerwony (2 zagr.), Tonie (5 zagr.), Ujazd (1 zagr.), Witkowice (4 zagr.), Wola Justowska (2 zagr.), Wrótenice (1 zagr.), Zabierzów (5 zagr.), Żastów (1 zagr.); | |
| Krosno | Barwinek (2 zagr.), Głojsee (4 zagr.), Kroskienko Wyżne (1 zagr.), Łęki 5 zagr.), Mszana 1 zagr.), Wietrzo (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.); | |
| Lwów | Borki Dominikańskie 2 zagr.), Brodki (1 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowice (5 zagr.), Horbacze (1 zagr.), Jaryczów Nowy (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Leśniowice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Nikonkowice (1 zagr.), Piaski (1 zagr.), Pikulowice (5 zagr.), Podliski W. (1 zagr.), Polana (3 zagr.), Rudance (zagr.), Rzędna Polska (3 zagr.), Zarudce (1 zagr.), Zimna Wódka (1 zagr.), Zniesienie (1 zagr.), Żydatyce (1 zagr.); | |
| Łańcut | Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.), Rogóźno (1 zagr.), Wola Dalsza 2 zagr.), Żolynia Wieś (4 zagr.); | |
| Mielec | Borki Nizińskie (1 zagr.), Czajkowa 1 zagr.), Golezów (1 zagr.), Jamy (1 zagr.), Kęblów (2 zagr.), Książnice (1 zagr.), Otałęż (1 zagr.), Padew narodowa (1 zagr.), Partynia (1 zagr.), Pluty (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Radomyśl wielki (1 zagr.), Rożniaty 1 zagr.), Rzędzianowice (1 zagr.), Sadkowa Góra (1 zagr.), Słojowice (1 zagr.), Wojków (2 zagr.), Wojsław (1 zagr.), Wola Zdakowska (1 zagr.); | |
| Meściska | Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.), Dydiatyce (1 zagr.), Kalników (1 zagr.), Mokrzany Wielkie (5 zagr.), Pnikut (1 zagr.), Podgać (2 zagr.), Wiszenka (1 zagr.); | |
| Nadwórna | Cucylów (2 zagr.), Delatyn (1 zagr.), Hwozd (3 zagr.), Kamienna (4 zagr.), Mikuliczyn (1 zagr.), Nadwórna (2 zagr.), Oslaw, Biały (6 zagr.), Paryszcze (1 zagr.), Pasieczna (1 zagr.), Wołosów (3 zagr.), Zarzecze (6 zagr.), Zielona (4 zagr.); | |

| Epizooocya | Powiat | Miejscowość |
|----------------|--------------|---|
| | Nisko | Bieliny (5 zagr.), Borki (1 zagr.), Kamień (3 zagr.), Kopki (3 zagr.), Koziarnia (2 zagr.), Łętownia (7 zagr.), Majdan Golezański (2 zagr.), Nisko (1 zagr.), Przyszów kameralny (5 zagr.), Przyszów Szlachecki (1 zagr.), Rudnik (29 zagr.), Steinau (4 zagr.), Ulanów (1 zagr.), Zarzeczce (5 zagr.); |
| | Nowy Sącz | Biegonice (1 zagr.), Janczowa (1 zagr.), Łabowa (1 zagr.), Nowy Sącz (1 zagr.), Swiniarsko (2 zagr.), Tegoborze (1 zagr.); |
| | Nowy Targ | Poronin (1 zagr.), Rokiciny (1 zagr.), Zakopane (1 zagr.); |
| | Oświęcim | Gierałtowiczki (1 zagr.), Skidzin (1 zagr.); |
| | Pilzno | Głowaczowa (1 zagr.), Jastrząbka Stara (1 zagr.), Klecie (1 zagr.), Pilznionek (1 zagr.); |
| | Podgórze | Bodzów (1 zagr.), Łagiewniki (1 zagr.), Olszowice (1 zagr.), Prokocim (3 zagr.), Skotniki (1 zagr.), Tyniec (4 zagr.); |
| | Podhajce | Białokiernica (1 zagr.), Burkanów (14 zagr.); |
| | Przemysł | Kniażyce (2 zagr.), Medyka (1 zagr.); |
| | Przemysłany | Baczów (3 zagr.), Błotnia (11 zagr.), Brzechowice (1 zagr.), Ciemierzynice (4 zagr.), Dusanów (1 zagr.), Gliniany (4 zagr.), Jaktorów (14 zagr.), Laszki Królewskie (3 zagr.), Łahodów (8 zagr.), Meryszczów (4 zagr.), Nowosiółka (1 zagr.), Podusilna (2 zagr.), Rozworzany (1 zagr.), Słowita (3 zagr.), Świrz (6 zagr.), Tuczna (1 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (20 zagr.); |
| | Przeworsk | Białoboki (1 zagr.), Dębów (1 zagr.), Grzeska (1 zagr.), Jagieła (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Maćkówka (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Nowosielec (1 zagr.), Podzamecze (1 zagr.), Siedleczka (1 zagr.), Siennów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Ujezna (1 zagr.); |
| | Radziechów | Peratyn (1 zagr.); |
| | Rawa ruska | Domaszów (2 zagr.), Ławryków (1 zagr.), Mosty Małe (1 zagr.), Niemirów (1 zagr.), Nowosiółki Kardynalskie (1 zagr.), Staje (1 zagr.), Szerzecz (1 zagr.), Tehłów (2 zagr.), Ułhówek (2 zagr.), Wierzbitca (7 zagr.), Żurawce (1 zagr.); |
| | Rohatyn | Jawcze (2 zagr.), Podgródzie (1 zagr.), Podkamień (1 zagr.), Podmichałowce (1 zagr.), Wasiuczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.); |
| | Ropczyce | Gawrzyłowa (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.); |
| Świerzb u koni | Rudki | Kołbajowice (1 zagr.), Koropuż (1 zagr.), Kupnowice Stare (1 zagr.); |
| | Rzeszów | Wola zgłobieńska (1 zagr.), Zgłobień (1 zagr.); |
| | Sambor | Hordynia Rustyk (1 zagr.), Rakowa (1 zagr.); |
| | Sanok | Bykowie (6 zagr.), Olchowce (22 zagr.), Pakoszówka (1 zagr.), Pielnia (1 zagr.), Raczkowa (1 zagr.), Srogów górny (1 zagr.), Załuż (1 zagr.); |
| | Skalał | Bucyki (3 zagr.), Hałuszczynice (5 zagr.), Korszyłówka (4 zagr.), Łuka mała (6 zagr.), Mysłowa (1 zagr.), Podwołoczyska (1 zagr.), Różyska (11 zagr.), Supranówka (4 zagr.); |
| | Skole | Hutar (5 zagr.), Kruszelnica Rustykalna (5 zagr.), Stynawa Niżna (6 zagr.), Stynawa Wyżna (13 zagr.), Synowódzko Wyżne (43 zagr.), Tuchla (4 zagr.), Wołosianka (6 zagr.); |
| | Śniatyn | Borszczów (12 zagr.), Budyłów (4 zagr.), Demycze (20 zagr.), Książ (1 zagr.), Krasnostawce (5 zagr.), Lubkowce (10 zagr.), Podwysoka (7 zagr.), Śniatyn (51 zagr.), Tułków (6 zagr.), Uście (20 zagr.), Widynów (10 zagr.), Wołczkowce (22 zagr.), Zawale (3 zagr.); |
| | Sokal | Boratyn (1 zagr.), Budynin 1 (zagr.), Byszów (1 zagr.), Cebłów (1 zagr.), Cieląż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Dobraczyn (1 zagr.), Hatowice (2 zagr.), Horodłowice (4 zagr.), Hulcze (1 zagr.), Ilkowice (1 zagr.), Jastrzębica (1 zagr.), Konotopy (2 zagr.), Kuliezków (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łubów (1 zagr.), Łuczycze (2 zagr.), Moszków (1 zagr.), Myców (1 zagr.), Opulsko (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Perespa (1 zagr.), Pieczygóry (2 zagr.), Piwowszczyzna (1 zagr.), Poturzyca (2 zagr.), Rusin (4 zagr.), Sawczyn (1 zagr.), Siebieczów (1 zagr.), Sielec (4 zagr.), Sokal (5 zagr.), Starogród (1 zagr.), Szmitków (7 zagr.), Tartaków Wieś (1 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Waniów (4 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Żabcze (10 zagr.), Żniatyn (1 zagr.), Żuzel (2 zagr.); |
| | Stanisławów | Dubowce (5 zagr.), Jamnica (4 zagr.), Kurypów (3 zagr.), Meducha (4 zagr.), Międzyhorce (3 zagr.), Pukasowce (6 zagr.), Radeza (14 zagr.), Sielec (2 zagr.), Sobotów (1 zagr.), Stanisławów (3 zagr.), Tumirz (2 zagr.), Tyśmieniczany (4 zagr.), Wołczków (1 zagr.), Wołczyniec (4 zagr.), Załukiew (2 zagr.); |
| | Stary Sambor | Stary Sambor (6 zagr.), Strzyżki (2 zagr.), Topolnica Rustykalna (2 zagr.); |
| | Stryj | Bratkowce (11 zagr.), Daszawa (12 zagr.), Dołhołuka (1 zagr.), Duliby (5 zagr.), Grabowiec Stryjski (11 zagr.), Lisiatycze (19 zagr.), Lubieniec |

| Epizooocya | Powiat | Miejscowość |
|-------------|---------------|--|
| | | (3 zagr.), Łukawica Górna (1 zagr.), Sokółów (1 zagr.), Strzałków (10 zagr.), Wownia (7 zagr.); |
| | Strzyżów | Jazowa (1 zagr.), Lubla (1 zagr.); |
| | Tarnobrzeg | Charzewice (1 zagr.), Grębów (5 zagr.), Kotowa Woia (1 zagr.), Miechocin (3 zagr.), Pilchów (2 zagr.), Sielec (1 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.), Stale (3 zagr.), Tarnobrzeg (1 zagr.), Turbia (8 zagr.), Wielowieś (1 zagr.), Zaleszany (2 zagr.), Zbydniów (2 zagr.); |
| | Tarnopol | Bajkowce (9 zagr.), Baworów (9 zagr.), Bucniów (8 zagr.), Chodaczków Wielki (9 zagr.), Czartorya (4 zagr.), Czarnielów mazowiecki (7 zagr.), Denysów (13 zagr.), Domamorycz (12 zagr.), Dragonówka (11 zagr.), Dyczków (6 zagr.), Hłuboczek Wielki (14 zagr.), Isypowce (6 zagr.), Jozefówka (14 zagr.), Kipiaczka (8 zagr.), Kozówka (6 zagr.), Krasówka (5 zagr.), Kurowce (13 zagr.), Ładyczyn (9 zagr.), Łuka Wielka (13 zagr.), Myszkowice (6 zagr.), Ostrów (14 zagr.), Petryków (2 zagr.), Poczapińce (7 zagr.), Pokropiwna (11 zagr.), Stechnikowce (14 zagr.), Toustoług (7 zagr.), Zabojki (22 zagr.); |
| | Tarnów | Gromnik (1 zagr.), Janowice (1 zagr.), Joniny (1 zagr.), Klikowa (1 zagr.), Krzyż (1 zagr.), Siedliska (1 zagr.); |
| | Turka | Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Ltbuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosinie (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wysocko Niżne (2 zagr.), Zadziesko (4 zagr.); |
| | Wadowice | Sułkowice (1 zagr.); |
| | Wieliczka | Czesław (1 zagr.); |
| | Zaleszczyki | Beremiany (5 zagr.), Milowce (4 zagr.), Rożanówka (2 zagr.), Tłuste (1 zagr.), Uhrynówce (9 zagr.), Worwolińce (2 zagr.); |
| | Zborów | Hodów (1 zagr.), Sławna (3 zagr.); |
| | Złoczów | Łuka (2 zagr.); |
| | Żółkiew | Artasów (1 zagr.), Batiatycze (5 zagr.), Błyszczyny (6 zagr.), Bojaniec (1 zagr.), Butyny (1 zagr.), Czestynie (1 zagr.), Dalnic (1 zagr.), Doroszków Wielki (4 zagr.), Glińsko (10 zagr.), Kłodzienko (4 zagr.), Koszelów (2 zagr.), Mohylany (1 zagr.), Mosty Wielkie (6 zagr.), Przemilówki (5 zagr.), Różanka (6 zagr.), Wiesenberg (5 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zameczek (2 zagr.), Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (4 zagr.); |
| | Żywiec | Żywiec (1 zagr.); |
| | Kraków miasto | Dzielnice III., V., VI., XIII., XVII., XIX., XX., XXI., XXII., (17 zagr.); |
| | Grybów | Grybów (3 zagr.); |
| | Jasło | Kaczorowy (1 zagr.); |
| Wściekliza | Nowy Sącz | Jelna (1 zagr.); |
| | Ropczyce | Sędzinów (1 zagr.); |
| | Zborów | Białokiernica (1 zagr.); |
| | Złoczów | Folwarki (1 zagr.); |
| | Sokal | Jastrzębica (17 zagr.), Kuliezków (8 zagr.), Łubów (5 zagr.), Witków (1 zagr.); |
| Pomór świń | Żółkiew | Soposzyn (12 zagr.); |
| | Cieszanów | Chotylib (1 zagr.), Cieszanów (5 zagr.), Gorajec (2 zagr.), Sieniawka (1 zagr.); |
| | Jarosław | Zarzeczce (12 zagr.); |
| | Mościska | Nikłowice (6 zagr.); |
| Różycy świń | Nowy Sącz | Jasienna (1 zagr.); |
| | Rzeszów | Zwiężycza (5 zagr.); |
| | Stanisławów | Tumirz (1 zagr.), Załukiew (4 zagr.); |
| | Żywiec | Krzeszów (1 zagr.); |

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizooocye:

- a) węglik w obwodzie Opatów (1 miejsce);
- b) szelestnica w obwodzie Busk (1 miejsce);
- c) nosaczna w obwodach: Chełm (4 miejsce), Jędrzejów (1 miejsce), Kielce (3 miejsce), Krasnostaw (4 miejsce), Lubartów (1 miejsce), Lublin (2 miejsce), Miechów (5 miejsce), Nowy Radomsk (3 miejsce), Opatów (4 miejsce), Opoczno (3 miejsce), Pińczów (3 miejsce), Piotrków (8 miejsce), Puławy (3 miejsce), Sandomierz (2 miejsce), Tomaszów (1 miejsce), Wierzbik (4 miejsce), Włoszczowa (1 miejsce), Zamość (1 miejsce);
- d) świerzb u koni w obwodach: Biłgoraj (7 miejsce), Busk (13 miejsce), Chełm (8 miejsce), Dąbrowa (4 miejsce), Hrubieszów (2 miejsce), Janów (7 miejsce), Jędrzejów (23 miejsce), Końsk (5 miejsce), Kozienice (7 miejsce), Krasnostaw (33 miejsce), Lubartów (16 miejsce), Lublin (34 miejsce), Miechów (10 miejsce), Noworadomsk (25 miejsce), Olkusz (16 miejsce), Opatów (9 miejsce), Opoczno (5 miejsce), Pińczów (17 miejsce), Piotrków (17 miejsce), Puławy (3 miejsce), Radom (22 miejsce), Sandomierz (19 miejsce), Tomaszów (25 miejsce), Wierzbik (2 miejsce), Włoszczowa (8 miejsce), Zamość (5 miejsce);
- e) różycy świń w obwodach: Opatów (3 miejsce), Opoczno (1 miejsce), Puławy (1 miejsce);
- f) wścieklizna w obwodzie Kozienice (3 miejsce);
- g) cholera drobia w obwodzie Opatów (1 miejsce).

Prez. 2057 18 P./18. Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla III. kadencji Sądu przysięgłych dnia 9 września 1918 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej: radcę Dworu Antoniego Włockiego, jako Prezydenta Sądu obwodowego, przewodniczącym; a zastępcami jego radców c. k. Sądu krajowego wyższego: Ryszarda Hessego, Włodzimierza Lityńskiego, Bazylego Malarkiewicza, Stanisława Olszewskiego, Romana Dmochowskiego, tudzież radców c. k. Sądu krajowego: Nataniela Chomińskiego, dr. Józefa Mierzeńskiego, Jacka Baja, Józefa Dukietę, Kazimierza Brzezińskiego i Józefa Paara.

Prezdyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemysł, 30 lipca 1918. (3712 3—3)

Prez. 3480 18/18. Na zwyczajną II. z dniem 2 września 1918 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu zamianowani zostali radca Dworu i Prezydent Sądu obwodowego dr. Franciszek Wyrwalski przewodniczącym, zaś radca Sądu krajowego wyższego Józef Górski i radcy Sądu krajowego: Stanisław Kielar, Stanisław Wisłowski, Wojciech Nowak, Dominik Maciejowski i Aleksander Kraśniński jego zastępcami.

Prezdyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 1 sierpnia 1918. (3736)

L. 32449/2. (3746)

Obwieszczenie.

Rafinerya nafty Gartenberga i Schreiera w Jasle wniosła do c. k. Starostwa w Jasle podanie o udzielenie pozwolenia na wybudowanie i urządzenie budynku ekspedycyjnego i pompowego przy zakładach przemysłowych tej firmy w Niegłowicach.

W skutek tego podania c. k. Starostwo w Jasle obwieszcza niniejszem w myśl § 29 orozynacyi przemysłowej, że w dniu 28 sierpnia 1918 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się rozprawa komisyjna na miejscu, celem zbadania dopuszczalności projektowanego zakładu przemysłowego.

Punkt zborny w wyżej określonym dniu i porze w Niegłowicach.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych z tem, że ewentualne zarzuty przeciw projektowanej budowie należy wnieść pisemnie przed wyżej określonym terminem do c. k. Starostwa w Jasle, a najpóźniej pisemnie, lub ustnie w dniu rozprawy komisyjnej na ręce przewodniczącego tejże komisji.

Wniezione po tym terminie zarzuty lub zażalenia nie będą brane zupełnie pod uwagę przy ewentualnym wydawaniu konsensu przemysłowego proszącej firmie.

Jasło, dnia 24 lipca 1918.

Łęczyński m. p.
c. k. radca Namiestnictwa i kierownik
c. k. Starostwa.

C. 90/18 (1). Przeciw Błażejowi Kabajowi z Wojszówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Fryszaku przez Katarzynę Witkosiową w Wojszówce pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 37 Wojszówka. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 września 1918 godzinę 9 rano, sala rozpraw Nr. 3. Celem strzeżenia praw Błażeja Kabaja ustanawia się p. Jędrzeja Zajchowskiego w Wojszówce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Błażeja Kabaja w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Fryszak, dnia 15 lipca 1918. (3743)

C. 436/18 (1). Przeciw Marcinowi Mułyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Buczaczu przez Annę Mocyk jako kuratorkę Wasyła Mocyka pozew o oddanie posiadania pgr. lk. 932/2 w Dźwinogrodzie. Na podstawie pozwu wyznaczono się audyencyę na dzień 3 września 1918 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 33. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Mułyka ustanawia się p. dr. Emanuela Meerengla, adwokata w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda Michała Koncewicza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Buczacz, dnia 9 lipca 1918. (3742)

Konkursa.

L. XIII. b. 104.725/797 (3749)

Z fundacyi im. Konstantego Zahorskiego dla Zakładów dobroczynnych, pozostającej pod

zarządem c. k. Namiestnictwa, rozdane zostaną zapomogi w roku bieżącym takim instytucjom dobroczynnym, które mają na celu dobro mieszkającej w Austrii a zasługującej najbardziej na uwzględnienie ludności polskiej rz. kat. obrządku.

Wysokość zapomóg zależeć będzie od liczby ubiegających się o nie zakładów dobroczynnych i szczegółniejszych okoliczności na uwzględnienie zasługujących.

Według postanowień aktu fundacyjnego jedna i ta sama instytucja otrzymywać może zapomogę najwyżej przez dwa bezpośrednio po sobie następujące lata, poczem ponowne obdarzenie jej może nastąpić dopiero po upływie przynajmniej jednego roku.

Należyte ostemplowane podania udokumentowane dowodami, że instytucja ma za cel dobro mieszkającej w Austrii ludności polskiej, rz. kat. obrządku, jakoteż wykazem stanu majątkowego instytucji i ostatnim sprawozdaniem z czynności wnosić należy w terminie do 15 sierpnia 1918 r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie (Departament XIII. b. fundacyjny).

Podania później wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 lipca 1918.

Za c. k. Namiestnika
Decykiewicz w. r.

Spadki.

A. 48/17 (11). Wezwanie nieznanych dziedziców. Wincenty Jurowski zmarł dnia 18 sierpnia 1916 w Innsbrucku nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice, ustanawia zatem p. Mikołaja Wasylów, wójta z Doszówki, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu kresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazają swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, 26 czerwca 1918. (3716 3—3)

Amortyzacye.

A. V. 18/18 (5) Julianna z Mozdrzechów Wolicka, urodzona w Zarzeczcu ad Nisko dnia 28 czerwca 1869, córka Sebestyana i Maryi Mozdrzechów, żona Franciszka Wolickiego, krawca w Nisku, wedle przeprowadzonych dochodzeń wydalila się przed około 15 laty do Ameryki i od tego czasu o swem życiu nie dła żadnej wiadomości. Ponieważ była piersiowo chorą, przeto prawdopodobnym jest, że umarła w nieznaney miejscowości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24-go L. I. ust. c. przeto wdraża się na prośbę Franciszka Wolickiego, krawca w Nisku, postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieliło sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Braunfeld w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionej. Juliannę z Mozdrzechów Wolicką wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 lipca 1919 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 24 czerwca 1918. (3722 2—3)

T. 16/18 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Hrycia Melnyka zwanego Melnykiem i Karoliny l. śl. Hrehoruk 2 śl. Dubeckiej stwierdzono, że Paweł Drabik syn Iwana rolnik z Żezawy przed kilkunastu laty wyemigrował za zarobkiem do Kanady i przebywał w „Koper Kliff“, gdzie na wiosnę 1910 lub 1911 roku ciężko zachorował, a wzięty do szpitala po kilkutygodniowym tam pobycie zmarł. O śmierci Pawła Drabika świadkom wiadomo z własnych spostrzeżeń, gdyż widzieli zwłoki jego na katafalku i byli na jego pogrzebie. Gdy ze zeznań powyższych świadków niewątpliwie okazuje się, że śmierć nieobecnego Pawła Drabika nastąpiła, przeto wobec niemożności wykazania śmierci jego publicznymi dokumentami, zarządza się na wniosek Pauliny Drabik żony zaginionego Pawła postępowanie udowodnienia śmierci pomienionego Pawła Drabika syna Iwana rolnika z Żezawy i uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Kuratorem Pawła Drabika ustanawia się adw. Dra Józefa Kimmelmanna w Czortkowie zaś obrońcą związku małżeńskiego adw. Dra Jakóba Goldberga w Czortkowie. a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do 25 września 1918 albo sądowi lub kuratorowi udzielonoj wiadomości o zmarłym. Po

upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, 17 czerwca 1918. (3700 2—3)

T. 29/18 (3). На внесок Товариства взаимного кредиту „Бескид“ стоваришени зареєстрованого з обмеженою поручкою в Сяноці розписує ся едикт що до мнимо загинених двох квітів заставничих Ч. 508 і Ч. 530 Каси опадности міста Сянока на по 8000 кор., котрі підчас инвазии рос. загинули. На застав Ч. 508 з дати 19/10 1912 зложено: 4 прц. листи заст. Гал. Тов. зред. земского у Львові Сер. II. Нр. 283 на кор. 10.000, Сер. III. Нр. 21.004 на кор. 2000, Сер. IV. Нр. 2855 на кор. 1000, 4 прц. лист заст. Гал. Банку крайового Сер. IV. Нр. 13.726 на кор. 2000. На застав Ч. 530 з 16 цвѣтня 1918 зложено: 4 прц. лист заст. Гал. Банку крайового Сер. III. Нр. 8754 на кор. 1000, 4 прц. лист заст. Гал. Банку крайового Сер. IV. Нр. 13727, 13728, 13733, 13736, 13738 і 13739 по кор. 2000.

Посідача тих обох квітів визнає ся, щоби оба квіти в процягу 6 місяців від дня першого оголошення числячи, в тут. Суді оказано, а також інші інтересовані мають свої закиди против внескови в тут. Суді вносити, в противнім случаю вісталиби ті квіти заставничі узнані яко безскуточні і правної сили позбавлені.

Ц. в. Суд окружний Відд. IV.

Сянік, 11 липня 1918. (3680 2—3)

Licytacye.

E. 388/17 (15). Na wniosek Rochy Gross ur. Kuttin, żony adwokata w Wiedniu VIII. Alserstrasse 32 A., odbędzie się dnia 11 września 1918 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 17 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. Złoczów lwh. 1840, willa przy ul. Podwójcie Nr. 626, z ogrodem, budynkiem gospodarczym i cieplarnią murowaną pb. 2283 i pgr. 291/18, 291/24, 291/25 razem obszaru 1 morg i 436 s. kw. Wartość szacunkowa razem z przynależnościami 54.698 koron 32 hal. Najniższa oferta 27.350 koron. Do realności tej należą następujące przynależności: studnia, podmurówka, ogrodzenie, oranżerya, skrzynie inspektowe, dużo szlachetnych drzew owocowych i krzaków oszacowane na kwotę 15.311 koron, która zawarta już jest w podanej już wyżej wartości szacunkowej realności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 12 lipca 1918. (3740 1—3)

E. 117/18 (9). Na wniosek c. k. Galie. Banku hipotecznego we Lwowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 12 września 1918 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 17 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. Złoczów lwh. 428 i 1495, dom parterowy frontowy, 2 oficyny parterowe, stajnia, 2 komórki, lodownia, ogród warzywny, owocowy, stanowiące pb. 392/1, 392/2, pgr. 2340, 2341, 2342, 2343, razem obszaru 11.639 m. kw. Wartość szacunkowa 85.266 koron. Najniższa oferta 42.633 koron. Do realności tych należą następujące przynależności: ogrodzenia, studnia, urządzenie telefoniczne, elektryczne, wodociągowe, altany i drzewa owocowe oszacowane na 9.266 koron mieszczące się już w powyż-

L. M. 70.854/918 I.

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia folwarku t. zw. „Za Gajem“ w Błotni powiat Przemyski, o obszarze około 134 morgów wraz z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi na przeciąg lat sześciu z policzeniem od 24 czerwca 1919 roku rozpisuje Zarząd miasta Lwowa publiczną licytacyę ofertową.

Z dzierżawy wyłączane jest prawo polowania, karczma i młyn.

Opieczętowane oferty należy wnieść najdalej do dnia 16 sierpnia 1918 roku do godz. 12 w południu w I. Departamencie Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa, Ratusz, II. piętro.

Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na złożone w Kasie miejskiej wadyum licytacyjne w wysokości 10% ofiarowanego czynszu rocznego w gotówce lub w książeczce miejskiej Kasy oszczędności we Lwowie, w przeciwnym razie bowiem oferta nie będzie wzięta pod rozwagę.

Szczegółowe warunki licytacyjne można przejrzeć w I. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

Przeznaczony do wydzierżawienia folwark można oglądać przed licytacyą za zgłoszeniem się u Zarządcy rewiru w Błotni.

Zarząd gminy król. stoł. miasta.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1918.

szej ogólnej wartości szacunkowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 13 lipca 1918. (3739)

Kuratele.

P. 120 18 (21). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Przeworsku z dnia 20 kwietnia 1918 L. cz. L. 7/16 pozbawiono całkowicie własnowolności Jana Sasa syna Antoniego, lat około 40 letniego, zarobnika, przynależnego do gm. Monasterza zamieszkałego poprzednio tamże, obecnie zaś przebywającego w kraj. zakładzie dla nmysłowc chorych z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Maryę Sas w Manasterzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 24 maja 1918. (3714)

P. 212/18 (17). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Kutach L. cz. L. 2/16 (14) pozbawiono całkowicie własnowolności Pawła Semczuka, s. Stefana, zamieszkałego w Kutach, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Wasyłynę Semczuk, żonę Pawła, gospodynię z Kut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 20 lipca 1918. (3725)

Doniesienia prywatne.

Kasa oszczędności miasta Tarnopola.

L. 7482. (3750)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia opróżnionej posady Naczelnika biur Kasy oszczędności miasta Tarnopola rozpisuje się niniejszem

Konkurs

Do posady tej przywiązana jest stała płaca rocznych 6400 (sześć tysięcy czterysta) koron, dodatek aktywalny roczny 1000 (tysiąc) koron i jeden dodatek pięciolatni w kwocie 600 (sześćset) koron, pomieszkanie w gmachu Zakładu za opłatą połowy dodatku aktywalnego, prawo do ewentualnych remuneracyi z corocznych zysków Zakładu po myśli postanowień statutu, wreszcie prawo do emerytury po myśli tutejszego statutu emerytalnego.

Posada wspomniana nadana będzie prowizorycznie, a po roku zadowolającej służby nastąpi stabilizacya.

Kompetenci o tę posadę winni wykazać:

- że nie przekroczyli 50 roku życia;
- że posiadają odpowiednie wykształcenie ogólne i zawodowe;
- że nabyli wyszkolenia zawodowego przez kilkuletnią pracę w jednej z krajowych Kas oszczędności lub instytucji pokrewnej.

Pierwszeństwo mają urzędnicy Kasy oszczędności miasta Tarnopola.

Podania z dołączeniem świadectw i poświadczeń dotychczasowego zajęcia, tudzież własnoręcznie skreślonego curriculum vitae, wniesione być mają do Wydziału tutejszej Kasy oszczędności na ręce podpisaney Dyrekcyi najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1918.

Tarnopol, dnia 2 sierpnia 1918.

Dyrekcya Kasy oszczędności
miasta Tarnopola.

(3734 1—3)